

„GŁOS NARODU“  
wychodzi dwa razy dzien-  
nie, o godz. 9-tej rano i o  
godz. 6-tej wiecz. W nie-  
dziele i święta uroczyste  
raz na dzień, rano.

PRENUMERATAwynosi:  
W Krakowie: miesięcznie  
kor. 2, kwartalnie kor. 6;  
za jednorazowe zanosze-  
nie do domu dopłaca się  
40 hal., za dwurazowe  
60 hal.

Na prowincji: miesięcznie  
kor. 2 hal. 70, kwartalnie  
kor. 8. W państwie nie-

mieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwu-  
razową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 10 hal.

Osobna prenumerata na  
wydanie poranne wynosi  
miesięcznie w miejscu i  
z odnoszeniem do domu  
1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie-  
czorny 10 h. Listy pienię-  
żne i przekazy na prenu-  
meratę i inseraty, franco  
do Administracji „Głosu  
Narodu“. — Prenumeratę  
oprócz upoważnionych a-  
gencji przyjmuje każdy  
urząd pocztowy w obrębie  
monarchji i w państwie  
niemieckiem. Reklamacje

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Tekopisów redakcja nie zwraca.  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskie  
L. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerz za każdy następny raz 12 hal. — Nadesłane po 60 halerzy od wiersza za każdy raz. — Słuby  
makrologi itd. 80 hal. Zamiejsowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurtu  
nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 38.

Nr. 231

Kraków, Wtorek dnia 3 Października 1905 r.

Rok XIII.

## Zydowska zdrada.

Żydzi warszawscy prowadzą dalej gwałtowną agitację przeciwko szkole polskiej. Ostatni numer „Rusi“ zawiera list studenta żyda, poświęcony tej sprawie.

„Jak wiadomo, — czytamy tam, — w stolicy bawi obecnie delegacja szkół handlowych w celu wyjednania polskiego języka wykładowego dla tych szkół. W szkołach tych przeważająca liczba uczniów jest pochodzenia żydowskiego i z chwilą wprowadzenia polskiego języka wykładowego wypadnie im porzucić szkołę, ponieważ szkoły stracą prawa, jakie dotychczas posiadały. Dlatego chcę zwrócić uwagę społeczeństwa na położenie bez wyjścia, w jakim może się znaleźć setki młodzieńców żydowskich, pozbawionych możności przeniesienia się do innych szkół wskutek obowiązującej wszędzie 10-procentowej normy ograniczeń.

Dla tego też zdaje mi się, że pp. Rotwand i Natanson, stojący na czele delegacji, powinni byli w pierw, nim zaczęli czynić starania o polonizację szkół handlowych, zbadać opinię rodziców uczniów w tej sprawie. Lecz, jak widać, pp. Natansonowie zachowują się zupełnie obojętnie wobec losu młodzieży żydowskiej, ponieważ dzieci ich nie odczuwają ucisku, jakiego doznają żydzi. Zbytętną rzeczą jest dodawać, o ile taki sposób ignorowania rodziców oburza zwłaszcza inteligencję żydowską.“

Cały ten list jest typowym przykładem obłudności i przewrotności żydowskiej, ma on spełnić dwa zadania, zadać krytykę szkole polskiej i przy pochwalić się rządowi i Rosjanom. I rzeczywiście rezultat, o który żydom chodzi, może być przez nich osiągnięty: bo nawet „Rus“, zajmująca dość bezstronne, a czasem nawet życzliwe stanowisko wobec Polaków — przyznaje pewną słuszność żydowskiemu podstępnyemu skargom. Rząd zaś czeka tylko na jakikolwiek pretekst, aby żądania Polaków co do polskiego języka wykładowego odrzucić jako „nieodpowiadające życzeniom ludności Królestwa“. Żydzi wypełnią szkoły opuszczone przez Polaków, a biurokracja rosyjska ogłosi światu, że ludność Królestwa pragnie utrzymać obecne stosunki...

Zachowanie się żydów w tej sprawie jest podwójnie niekierowne; nie dość bowiem, że paraliżują podstępnie i skrycie usiłowania Polaków, — ale w dodatku jawnie odgrywają rolę polskich patrijotów dla oszukania i zblamucenia polskiej opinii...

Dziwne stanowisko wobec tego faktu zajęła prasa galicyjska. „Czas“ zaledwie półgębkiem wspominał o niegodnym postępowaniu żydów. O „Naprzódzie“ nie mówimy, bo jego żydowscy chlebodawcy i redaktorowie, nie pozwoliliby nigdy na jakiegokolwiek wystąpienie przeciwko żydom. — ale „Reforma“, która tak chętnie wywiesza sztandar ultra patrijotyczny, która tak silnie popierała bojkot szkolny, a tak potężnie gromiła jego przeciwników, — milczy jak zaklęta, i ani jednym słówkiem nie piętnuje tej zdrady; bo je-

żeli dziennik liberalny uważa żydów za Polaków, to ich postępowanie w sprawie szkolnej, jest niczem innem, tylko ohydą zdradą...

Ale nasz domosły liberalizm tak jest zawisłym od wszelakiego żydostwa, że nawet w sprawach narodowych, musi mu ulegać...

## Baron Fejervary i jego przyszłość.

(Sensacje w Budapeszcie. — Reporter „World“. — Jego wywiad z Fejervarym. — Program nowego gabinetu. — Zmiany w nowym rządzie. — Ludzie Stefana Tiszy).

Nasz korespondent wiedeński (Mm.) pisze:

Zagranica interesuje się coraz żywiej przesileniem węgierskim. Wojna w Azji wschodniej skończona. Rzezie w miastach Królestwa Polskiego i Rosji na razie ustały. Podróżujący reporterzy angielscy i północno-amerykańscy są chwilowo bez zajęcia. A że byłoby radzi upolować sensację, przeto ten i ów z nich zawadza o Budapeszt.

W Nowym Yorku wychodzi bardzo rozpoznańczeni, bardzo bogaty, bardzo ruchliwy i bardzo niewybredny w wyborze materiału dziennik „World“. Właścicielem jest niejaki Pulitzer. Urodził się na Węgrzech. Rzucił Węgry, gdy miał lat piętnaście. Do Nowego Yorku przybył z kilku dolarami. Dzisiaj ma setki milionów. Podobno przecież jeszcze pamięta, że przyszedł na świat wśród potomków Arpada.

Jeden z jego reporterów przybył teraz do Budapesztu. Zgłosił się do Fejervarego i przedłożył mu listę pytań. Dymisjonowany prezes gabinetu udzielił na każde pytanie odpowiedzi piśmiennej.

Rząd był dotychczas przekonanym — napisał baron Fejervary — że koalicja ma obowiązek stanowczy objęcia rządów, i to na podstawie programu który cieszyłby się uznaniem tudzież sankcją korony.

Konferencja posłów koalicyjnych, zapowiedziana na dzień 3 października, jest demonstracją. Ta demonstracja przecież nie posiada charakteru rewolucyjnego. Co prawda, w chwili obecnej nie można wiedzieć, jaki obrót przyjmą wypadki. Należy się jednak spodziewać, iż owa demonstracja nie nabierze takiego charakteru, który wymagałby użycia siły i rozpędzenia konferencji z pomocą wojska.

Baron Fejervary się zastrzegł, jakoby to on redagował ową część programu, która mówi o ugodzie z 1867 r. Natomiast zgadza się całkowicie z innymi częściami tego programu. Jeżeli po raz wtóry przyjdzie do władzy, w żadnym razie i pod żadnym warunkiem nie będzie rządził absolutystycznie.

Prawda jest, iż podatki bezpośrednie nie wpływają niemal zupełnie do kas rządowych. Ale podatki pośrednie dają tak dużą sumę, że dzięki nim rząd może sprawować obowiązki i utrzymać w ruchu maszynę państwową.

Baron Fejervary spodziewa się, że korona zatwierdzi jego program reformy wyborczej i że dzięki temu programowi skupi około siebie większość. Owa większość, nowe stronnictwo rządowe usunie na drugi plan kwestię wojskową. Uwaga całego narodu skupi się na zagadnieniach gospodarczych, społecznych i cywilizacyjnych. Wówczas — zdaniem rządu — sejm musi wrócić na tory pracy normalnej. Wierność armii stoi wyżej ponad wszelkie zwątpienia. Korona może polegać na armii.

Tyle spowiedź Fejervarego wobec reportera gazety „World“. Pulitzer może być zadowolonym

iż kraj ojczysty dał mu interesujący wywiad i wcale nie złą reklamę dziennikarską.

Kiedy Fejervary przybywa do Wiednia? Dziennik „Zeit“ utrzymuje, że baron Fejervary już w poniedziałek o godzinie 5 popołudniu pociągiem pospiesznym wyruszy z Budapesztu do Wiednia. Monarcha ma go przyjąć na posłuchaniu w wtorek.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ jest innego zdania. Utrzymuje, że Fejervary przybędzie do Wiednia w środę albo czwartek, a monarcha udzieli mu posłuchania w czwartek albo w piątek.

Zanim te słowa ukażą się w druku, pokaże się, który dziennik ma słuszość: opozycyjny, czy półrządowy.

W każdym razie na tem posłuchaniu monarcha powierzy baronowi Fejervaremu misję utworzenia gabinetu. Jeżeli reforma wyborcza uzyska sankcję przedwstępną króla, minister spraw wewnętrznych Kristoffy pozostanie i w nowym gabinecie. Ustąpi bezwarunkowo minister rolnictwa Györffy. Chce koniecznie powrócić do Londynu na piastowaną poprzednio posadę sprawozdawcy węgierskiego ministerjum rolnictwa. „Tekę rolnictwa weźmie baron Fejlitzsch, który za rządów Stefana Tiszy był drugim wiceprezesem Izby poselskiej. Jest mu więc dzisiaj obojętnym, czy się narazi na dalszą i większą niepopularność. Ministrem skarbu (ową tekę piastował tymczasowo) będzie były sekretarz stanu w ministerjum handlu radaa tajna Alexander Matlekovich.

Obecność tych dwóch osobistości w gabinecie drugim Fejervarego służy za dowód oczywisty, że ten gabinet cieszy się poparciem Stefana Tiszy, bo ci dwaj politycy, Fejlitzsch i Matlekovich należą do kliki Tiszy.

## Budżet krajowy.

Wydział krajowy zestawiał preliminarz budżetu krajowego na rok 1906, który przedłożony zostanie Sejmowi na najbliższej sesji. Ostateczny rezultat wykazuje, że preliminarz na rok 1906 jest wyższym od budżetu r. 1905 o 1,257,914 kor., a ponieważ budżet na r. 1905 zamknięty został niedoborem w sumie 193,060 kor., przeto niedobór na rok 1906 wyniesie 1,450,974 kor. W szczególności preliminarz na rok 1906 wykazuje w pojedynczych rubrykach następujące cyfry: Wydział krajowy preliminarzuje:

Wydatki:

Rubr. I. reprezentacja kraju	253.772 kor.
Rubr. II. Zarząd	835.252 kor.
więcej o 23.097 k.	
Rubr. III. Sprawy zdrowotne	3,447.401 kor.
więcej o 221.051 k., głównie z powodu podwyższenia kosztów leczenia ubogich.	
Rubr. IV. Dobroczynność	72.973 kor.
Rubr. V. Oświata	11,071.281 kor.
więcej o 555. k. z powodu większego niedoboru funduszu szkolnego krajowego i niedoboru funduszu szkolnego emerytalnego.	
Rubr. VI. Pomniki historyczne	84.680 kor.
Rubr. VII. Bezpieczeństwo publicz. 668.631 kor.	
więcej o 21.413 k. z powodu większego ryczałtu kwaterunkowego żandarmerji.	
Rubr. VIII. Komunikacje	3,936.457 kor.
więcej o 220.115 k. z powodu większego wydatku na drogi.	
Rubr. IX. Budowy wodne i melioracje	2,704.916
więcej o 747.652 k. z powodu wstawienia 40 pre. datku z pierwszego	



okresu budowy regulacji rzek kanałowych.

Rubry. X. Rolnictwo 1,898.232 kor. więcej o 183.947 k. z powodu założenia szkoły mleczarskiej w Miłocinie pod Rzeszowem i wydatku na włości rentowe.

Rubry. XI. Górnictwo 37.628 kor.

Rubry. XII. Przemysł i rzemiosła 675.095 kor.

Rubry. XIII. Długi krajowe 2,936.457 kor.

Rubry. XIV. Rozmaite 627.629 kor. więcej o 164.338 k. z powodu restrykcji Wawelu, rozszerzenia targowicy dla bydła w Krakowie i innych mniejszych wydatków.

Ogólna suma wydatków wynosi 29,304.827 kor. W porównaniu z r. 1905 preliniuje Wydział krajowy wydatki wyższe o 2,093.676 kor.

#### Dochody.

Rubry. I. Zarząd 72.700 kor.

Rubry. II. Sprawy zdrowotne 288.478 kor. więcej o 111.778 k. z powodu spodziewanego zwrotu od rządu nadwyżki leczenia chorych w klinikach.

Rubry. III. Pomniki historyczne 450 kor.

Rubry. IV. Bezpieczeństwo publiczne 250.010 kor.

Rubry. V. Komunikacje 621.270 kor.

Rubry. VI. Budowy wodne i melioracje 41.078 k.

Rubry. VII. Rolnictwo 531.136 kor.

Rubry. VIII. Górnictwo 9.000 kor.

Rubry. IX. Przemysł i rzemiosła 3.780 kor.

Rubry. X. Długi krajowe 4.294 kor.

Rubry. XI. Rozmaite 1,183.020 kor.

Rubry. XII. Opłaty konsumpcyjne 7,260.000 kor.

Rubry. XIII. Pozostałość z rachunków z lat ubiegłych 254.506 kor.

Rubry. XIII. a) Dochód z pożyczki zaciągniętej mającej w sumie 7,000.000 koron na pokrycie 4% datku kraju przypadającego do wypłaty w roku 1906 na regulację rzek kanałowych, w myśl uchwały Sejmu 773.600 k.

Rubry. XIII. b) Dochód z pożyczki zaciągniętej mającej w sumie 6,150.000 koron na pokrycie rat, przypadających do wypłaty w r. 1906 na systematyczną regulację rzek karpacczych, w myśl uchwały Sejmu 462.568 k.

Ogólna suma dochodów wynosi 11,756.890 k.

Z porównania preliniowanych dochodów z wydatkami okazuje się niedobór w sumie 17,547.937 k., który według projektu Wydziału krajowego pokryty ma być w następujący sposób:

Przedewszystkiem proponuje wydział krajowy nałożenie dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości, uchwalonej na r. 1905, t. j. po 65 hal. od każdej korony podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i 5 pr. podatku od wolnych domów, zaś po 71 hal. od każdej korony podatków osobistych, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego.

Opodatkowani w Krakowie i powiatach krakowskim i chrzanowskim opłacać mają w pierwszej kategorii dodatek po 57 hal., w drugiej kategorii po 63 hal. od każdej korony podatków bezpośrednich.

Licząc wydatki 1 hal. dodatku na 250.000 kor. preliniuje Wydział Krajowy dochód z tego źródła w sumie 16,096.963 k., a gdy niedobór wynosi 17,547.937 koron, okazuje się jeszcze mimo to niepokryty niedobór w sumie 1,450.974 k.

Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi wniosek na upoważnienie Wydziału do zaciągnięcia, dla pokrycia tego niedoboru, pożyczki krótkoterminowej w kwocie 1,450.974 k. i przypadających od tej kwoty odsetek w kwocie 58,040 kor., a zatem w ogólnej sumie 1,509,014 koron, z tem jednak zastrzeżeniem, że pożyczka ta ma być oprocentowaną najwyżej po 4 od sta i zwróconą najpóźniej 1 stycznia 1911 roku.

Wydział krajowy zapowiada zarazem wniesienie w tej sesji przedłożenia w przedmiocie zabezpieczenia krajowi, względnie miastom po r. 1910, dziś płynącego dochodu z prawa wyłączności wyszynku t. j. propinacyjnego, i o wyniku przeprowadzonych w tej sprawie rokowań z rządem.

## KORESPONDENCJA

Warszawa 3 października.

Według krawczych od dłuższego czasu po Warszawie pogłosek generał-gubernator Warszawski Skallon wysłał do Petersburga memoriał w sprawie szkolnej. Memoriał dotyczy średnich zakładów naukowych rządowych. Skallon proponuje, aby w czterech niższych klasach wykład wszystkich przedmiotów z wyjątkiem języka rosyjskiego i historii odbywał się po polsku, w wyższych zaś, poczynając od V klasy część przedmiotów po polsku, a część po rosyjsku. Ile prawdy w tej pogłosce, trudno wiedzieć.

Bojkot szkoły rosyjskiej rozszerza się coraz więcej. Niedosć uświadomione żywioły naszego społeczeństwa zaczynają powoli rozumieć niezmierną doniosłość polityczną i kulturalną dalszego bojkotu. Wyższe klasy szkoły średniej świecą pustkami, niższe wyludniają się. Mówię tutaj o dzieciach polskich, ponieważ Moskale i żydzi nie chcą słyszeć o bojkocie. Większość żydów nawet wprost wrogo odnosi się do tej akcji narodowej i współdziała z rządem. Temu ostatniemu chodzi o większą frekwencję uczących się, a więc de facto zniósł on procentowy stosunek żydów do chrześcijan w szkołach średnich i żydzi skwapliwie korzystają z tego, posyłają dzieci i prowadzą agitację, aby posyłać jak najwięcej dzieci do szkoły rosyjskiej. Na szczęście ilość Moskali i żydów nie jest dostateczna,

aby zapełnić szkołę. Polacy opuszczają ją i opuszczają zupełnie, pomimo, iż ugodowcy agituja energicznie za przerwaniem bojkotu.

Tak sprawa przedstawia się w Warszawie. Na prowincji jest daleko lepiej. W paru zaledwie miastach zmonopolizowanych przez żydowski socjalizm, jak np. Częstochowa, gimnazja jako tako idą, w innych pustki. Cała prowincja stanowczo i bezwzględnie wypowiedziała się za bojkotem. Dzieci do szkół nie posyłają, a zamiast tego każdy dobrowolnie opodatkowuje się wedle możliwości na rzecz tajnego polskiego szkolnictwa.

Związek unaradawiania szkół grzeszy tem, że całą swą pracę i energię poświęca Warszawie, a prowincję traktuje po macoszemu i nie stara się wyzyskać korzystnych dla unarodowienia szkoły okoliczności. Prowincjonalni członkowie Związku powinni wykazać więcej energii, ruchliwości, a sprawa szkolna zostanie rozstrzygnięta o tyle, iż dzieci naukę znajdą bezwarunkowo lepszą, aniżeli w szkole rosyjskiej. Niech Związek skorzysta z nastroju społeczeństwa, z tej sympatii, jaką ona ma dla całej akcji szkolnej, — a wtedy będziemy mogli spokojnie czekać na rozwiązanie sprawy w myśl naszych żądań. Rząd rosyjski ustąpi, o ile przekonania się, iż ma do czynienia z trwałym i bezwzględnym oporem całego społeczeństwa, i że to społeczeństwo bojkotując szkołę rosyjską, umie sobie radzić, umie uchronić swe dzieci od nieuctwa.

W wielu miejscowościach Królestwa gromady wiejskie na zebraniach gminnych uchwalają zakładanie prywatnych szkół elementarnych polskich, korzystając z uchwał komitetu ministrów, poczem swe uchwały przesyłają telegraficznie do Petersburga z żądaniem zatwierdzenia.

Wśród włościan poczynają szerzyć się agitacja za nieplaceniem podatków. Znajduje ona dość duży posłuch. Agitacja ta obecnie, jako przedwczesna, jest szkodliwa. Wiele gmin występuje do rządu z prośbami o rozłożenie podatków, przypadających do płacenia w tym roku na kilka lat motywując te prośby nieurodzajem i złym sprzętem z pól z powodu braku rąk roboczych, oderwanych od zagonu ojczystego przez mobilizację.

Agitację przedwyborczą do Izby Państwowej rozpoczęły najpierw organy rządowe. Przejawy tej agitacji dają się zauważyć w guberniach kaliskiej i plockiej. W plockiej np. starają się one zwalczać wyrwywającą się żywiołową kandydaturę na posła p. Chęłchowskiego, rozsiewając wśród ludu pogłoski, iż p. Chęłchowski bardzo często jedzie do Petersburga i robi tam starania o powrót pańszczyzny. Argumenty te oczywiście nie znajdują posłuchu wśród ludu w plockiem stojącego dość wysoko pod względem

## WINA I POKUTA

(Ciąg dalszy).

Nie przysłany jestem przez panią Jocelyn, a mówiąc prawdę — dorzucił p. Carter z całą prostotą — mówiąc prawdę wyznam panu, iż jestem agentem policji, przysłanym dla poszukiwania znikłego jegomości. Pani Jocelyn obawia się, aby ta długa choroba, towarzysząca jej gorączka i inne tym podobne cierpienia, nie miały złego wpływu na jej biednego ojca i żeby nie oddziaływały na jego umysł... i jakim uczciwy człowiek — dodał z szczerością agent policji — ta niewytłomaczona fantazja bardzo łatwo może utwierdzić ludzi w podobnym przypuszczeniu; kto wie nawet, czy w takim razie nie zechciałby odebrać sobie życia. Powiedz więc, majorze Vernon, jako przyjaciel pana Dunbara co myślisz o tem?

Major się uśmiechnął.

— Otwarcie mówiąc — rzekł po chwili, zdaje mi się, iż pan niedaleko jesteście od prawdy; postępowanie Henryka Dunbara było w istocie szczególnie od owego przypadku, jaki miał na kolei żelaznej.

— To prawda, sądzę więc, że nie weźmiesz mi pan za złe, że odbędę rewizję w tym domu i w całej tej posiadłości. Być może, iż pański przyjaciel ukrył się gdzie u pana. Podobnym ludziom jak się raz w głowie przewróci, to już nie wiedzieć, w którą stronę się udać, aby ich znaleźć.

— Nie przypuszczam, aby Dunbar wszedł do mnie bez mej wiedzy; jeżeli jednak pan chcesz, możesz przetrząsnąć dom cały od piwnicy do strychu.

Zadzwonił. Młoda dziewczyna z twarzą obwiązaną ukazała się w progu.

— Ach Betty! cóż to znowu masz fluksję moje dziecko... otóż i pretekst do zaniechania

się w robocie! Znam, znam ja się na tem. Słuchaj, oprowadzisz tego pana po całym domu i po ogrodzie, jeżeli zechce — śpiesz się tylko, bo czekam na obiad.

Dziewczyna skłoniła się niezgrabnie i wyszła z Carterem do przedpokoju.

— Betty! — zawołał gospodarz w chwili, gdy służąca zbliżyła się z agentem do schodów, Betty, pójdzno tu jeszcze.

Dziewczyna pobiegła do swego pana, a Carter usłyszał rozmowę, prowadzoną półgłosem, bardzo krótką, której ostatnie tylko wyrazy doszły jego uszu. Wyrazy te były następujące:

— Jeżeli nie będziesz trzymać języka za zębami, to się rozprawię z tobą!

— Ho! ho! — pomyślał agent. — Betty ma być cicho! zobaczymy, co z tego będzie.

Młoda dziewczyna wróciła do sionki i zaprowadziła Cartera do dwóch saloników od frontu. Były to małe niskie pokoiki, nędznie umeblowane, pełne framug i szaf ukrytych po kątach. Carter nie mało miał pracy w przejrzaniu wszystkich tych zakątków, przesiąkniętych zapachem loju i araku, oznajmującym o żeglarskich nawykniach ostatniego mieszkańca tego domu. Zwiedziwszy z pół tuzina tych kryjówek na dole, p. Carter wszedł wraz z swą przewodniczką na wyższe piętro.

Służąca wprowadziła agenta do sypialnego pokoju swego pana, w którym o zajęciach majora można było wnosić; rozmaite przedmioty były porozkładane lub poprzyczepiane do haków od firanek, a mianowicie zbiór fajek i pudełek od cygar, umieszczonych na kominku.

Dziewczyna otworzyła drzwi małej szafki, ukrytej w kącie za łóżkiem, lecz Carter zamiast przejrzeć nową skrytkę, zamknął szybko drzwi na klucz, wyjął go i włożył do kieszeni.

— Dziękuję ci, moje niewiniątko, — powiedział — nie mam wcale ochoty, męczyć sobie krzyża lub skrećić szyi, szperając w waszych szafach; chodźno tylko tutaj.

I pan Carter wskazał jej okno, przy którym stanął.

Betty usłuchała bez obawy. Gdyby nie fluksja a raczej chustka kolorowa, zakrywająca jej dolną część twarzy, byłaby to wcale ładna osobka; jednak apn Carter mógł tylko widzieć jej piękne czarne oczy, które spuszczała, gdy się na nią patrzyło.

— Masz minę filutki — powiedział, — a fluksja twoja potwierdza moje przypuszczenie. Co ci takiego twój pan mówił przed chwilą? dla czegoś akazał ci milczenie, he!

Betty spuściła głowę, mnąc róg fartucha.

— Mój panie nic mi nie powiedział — odrzekła.

— Ach! mój pan nie mi nie powiedział! znam się — znam na twej prawdomówności, panno Betty; lecz strzeż się! prędzej czy później może odpokutować za to, bo się możesz dostać do więzienia za krzywoprzysięstwo. Jest to zbrodnia, za które kobiety bywają wysłane z kraju na całe życie, — dodał tonem przerażającym.

— Ach, panie, — zawołała Betty, — ja nie nie jestem winna, to mój pan, ach, żebyś pan wiedział, jak on klnie, gdy się rozgniewa! Gdy coś nie idzie mu po myśli, zrzedzi najpierw dosyć grzecznie; potem stopniowo coraz się bardziej gniewa, a mówi coraz szkaradniej, im więcej krzyczy. Cóż ja mam robić, proszę pana? nie śmiem mu się sprzeciwić, wolę już być wywiezioną, jeżeli to nie jest bardzo przykre.

— Jeżeli to nie jest bardzo przykre! — zawołał pan Carter. — Czyż nie wiesz, że co trzy miesiące odpływa do Wan-Diemen okręt, naładowany samymi dyscyplinami na zsyłane tam kobiety!

— O panie! już powiem wszystko, byle tylko mnie nie wywieźli za krzywoprzysięstwo.

— Liczyłem na to, — powiedział p. Carter



uświadczenia narodowego, mają one nawet dobrą stronę, bo przekonują go o głupocie czynowników. Narodowy Związek robotniczy wprost z siłą żywiołową ogarnia coraz szersze masy robotnicze w całym kraju. Zapoczątkowany w lutym r. b. liczy on już obecnie kilka tysięcy członków przejętych jego zasadami i celami, nie licząc całej masy uświadczeń się i sympatyzujących.

Większość członków Związku — to byli socjaliści. Porzucają oni socjalizm i przechodzą do narodowców, ponieważ doktryny socjalistyczne nie dawały im odpowiedzi na przenikające ich mózgi i dusze pytania. W rozmowie z jednym z inteligentniejszych robotników, dawniej socjalistą, dziś narodowcem, zapytałem go, dlaczego opuścił socjalistów i został narodowcem. Odpowiedział mi na to, iż na zebraniach socjalistycznych uczono go teorii Darwina, o tem, że człowiek pochodzi od małpy itp. „Co mnie obchodzi, powiada, że człowiek pochodzi od małpy, czy nawet od koralu, ja chcę wiedzieć, jak to wygnać Moskalę z Polski, a tego mnie socjaliści nie uczyli.“ Robotnicy opuszczają szeregi socjalistyczne poprostu masami. Jeśli się trzymali socjalistów dotychczas to dlatego, że P. P. S. bądź co bądź obiecywała im kiedyś Polskę, dziś, zrozumiałwszy, iż koła narodowe, dadzą im to prędzej, nie dziw, iż stają się narodowcami. Organ Narodowego Związku „Pochodnia“ (wyszło dotychczas 3 numery), liczył na początku 2000 prenumeratorów, dziś ich ma 6.000. Niezmierna ilość oszczerstw, nikczemnych potwarzy, obelg, paszkwili itp., jakie różne socjalistyczne partie w beznadziejnej wściekłości miotają w nowych odezwach na demokratów — narodowych najlepiej świadczy, iż szeregi socjalistów rzadną, rzadną....

Z liczby 27 osób aresztowanych na ul. Mokotowskiej pod nr. 23, o których opowiadano w Warszawie, iż był to jakiś komitet socjalistyczny, czy nawet kongres (o czem w swoim czasie donosiłem), 8 osób już jest wypuszczonych z więzienia za kaucję.

Władze wojskowe nie tylko w Królestwie lecz nawet w całej Rosji nie uwalniają od rezerwy żołnierzy, którym skończył się obowiązkowy termin służby czynnej. Z powodu tego wśród szeregowców tutejszych panuje ogromne niezadowolenie.

Dziś znowu byłem świadkiem, jak żołnierz stojący na ulicy, zażądał od jakiegoś rzemieślnika, przechodzącego z żoną i dzieckiem, legitymacji. Nieborak nie miał ich, więc musiał wykupić się 15 kopiejkami.

## Sprawa Wawelu.

Wiadomo, że w dniu 7 sierpnia b. r. w terminie kontraktowo oznaczonym, objął Wydział krajowy imieniem kraju w posiadanie część historyczną Zamku królewskiego na Wawelu wraz z wieżą Senatorską i parcelami, wyszczególnionymi w

— ale nie tak wielkiego nie będę żądał od ciebie. Czy pan Dunbar przyjechał tu konno pomiędzy piątą a szóstą?

— Był tu dziesięć minut po szóstej, proszę pana, otwierałam właśnie okiennice.

— Tak tak.

— Pan ten przybył konno i o mało nie zemdlał z bólu w nodze, i kazał mi azwolać swego pana, i mój pan pomógł mu zsiść z konia i zaprowadził konia do stajni, potem ten pan, co przybył usiadł aby odpocząć w małym saloniku od tyłu; potem posłano mnie po powóz i posłałam do Lisford do oberży pod Różą i Koroną, sprawa dziła powóz, a przed ósmą ten pan odjechał.

Przed ósmą, a było to już po trzeciej! Pan Carter spojrział na zegarek, gdy tymczasem służąca skończyła swoją spowiedź.

— O panie! — dodała — nienów memu panu, żem coś powiedziała; błagam pana na wszystko niepowiadać nic.

Nie było czasu do stracenia, agent jednak zatrzymał się na chwilę, rozważając to co usłyszał.

Czy służąca mówiła mu prawdę, czy może była to historyja ułożona tylko w celu zwiedzenia go? Bojaźń, którą w niej wzbudzał jej pan zdawała się być szczerą, płakała właśnie, chustka okrywająca jej twarz, zupełnie była wilgotną od łez, spływających po jej bladych policzkach.

— W oberży pod Różą i Koroną dowiem się czy w istocie przychodził kto po powóz — pomyślał agent — Powiedz temu panu, że szukałem wszędzie i nie znalazłem jego przyjaciela — oświadczył mu także, że nie miałem czasu go pożegnać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kontrakcie. Kraj zobowiązał się do uiszczenia 3.300.000 koron, z której to kwoty 252 tysiące koron przeznaczono na zakupno gruntów pod budowę, in natura dostarczonych, reszta zaś 3048000 koron ma być Skarbowi wojskowemu w gotówce wypłaconą w oznaczonych ratach. Wydział krajowy wstawił do wydatków funduszu krajowego w 1904 kwotę 16 tysięcy koron na odsetki od zaciągniętej się mającej pożyczki na kosztą przeistoczenia zamku na rezydencję cesarską. Wydano na ten cel tylko kwotę 11,112 kor. 59 hal. Wydział kr. pokrył wydatki na rzecz Zamku na Wawelu w części z subwencji krakowskiej Kasy oszczędności wynoszącej sumę 800.000 K, zaś w części tylko z ogólnych zapasów kasowych funduszu krajowego. Kwota 11.112 K 59 h. w poz. 500 pokryto zatem odsetki tylko od chwilowych pożyczek funduszu krajowego. Zamknięcie rachunków funduszu krajowych za rok 1904 objaśnia, że wykazany w wydatkach na rzecz Wawelu niedobór w sumie 874.088 K. 63 h, jako niemający w roku 1904 pokrycia, przeniesiono na r. 1905.

Dla przedstawienia Sejmowi dokładnego obrazu, podaje Wydział krajowy szczegółowy wykaz wszystkich wydatków poniesionych dotąd z funduszu krajowego na rzecz ewakuacji Zamku na Wawelu, jako też wykaz tych wydatków, które z tego tytułu ponieść jeszcze będzie musiał fundusz krajowy na rzecz Skarbu wojskowego w czasie do dnia 31 grudnia 1909, w którym to terminie reszta budynków i gruntów na Wawelu ma być przez wojsko opróżnioną i krajowi w posiadanie oddaną.

Poniesione dotychczas wydatki: 1. Kupno realności w Krakowie lk. 33 wraz z należnością od kontraktu 52.428 k. 26 h. 2. Kupno gruntu na Olszy 195.050 K. 3. Pięć rat wypłaconych Skarbowi wojskowemu na budowę koszar 1.600.000 K. 4. Na adaptację traktu Skarbowi wojskowemu 12.000 K. 5. Gminie miasta Krakowa na roboty około dróg, wodociągów itp. 125.000 K. 6. Odsetki bierne zapłacone funduszowi solnemu od chwilowych pożyczek 11.112 K. 59 h. 7. Koszta podróży i komisje 1.936 K. 08 h. 8. Za projekty kanałów 342 K. 06 h. 9. Rzeczoznawcy sądowi 132 K. 39 h. 10. Prokuratury skarbu kosztą spisania umowy 581 K. 08 h. 11. Odbitki litograficzne, porta, telegramy, książki itp. 139 K. 99 h. Razem 1.998.722 kor. 45 h.

W tym czasie wpłynęły na rzecz Wawelu następujące dochody: 1. Subwencja krakowskiej Kasy oszczędności 800.000 K. 2. Legat ś. p. Kazimierza Rysza 904 K. 63 h. 3. Legat ś. p. ks. Krakowskiego 210 K. 93 h. 801.115 K. 56 h. Czysty wydatek funduszu kraj. wynosił tedy 1.197.606 K. 89 hal.

Wydatki jakie jeszcze ponieść należy: 1. Szósta rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 listopada 1905 115.000 K. 2. Siódma rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1. maja 1906 110.000 K. 3. Ośma rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 maja 1907 250.000 K. 4. Dziewiąta rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 listopada 1907 250.000 K. 5. Dziesiąta rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 maja 1908 250.000 K. 6. Jedenasta rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 maja 1909 250.000 K. 7. Dwunasta rata Skarbowi wojskowemu, płatna dnia 1 października 1909 223.000 K. 8. Ryczałt jednorazowy Skarbowi wojskowemu za czyszczenie kanałów płatny w roku 1905 4.000 K. 9. Gminie m. Krakowa przyznana subwencja na budowę kanału do Wisły dla obsłużenia nowych koszar wojskowych, — płatna w dwóch ratach w roku 1905 i 1906 65.000 K. Razem 1.517.000 K.

(Dokończenie nastąpi.)

## O byt nauczycielstwa.

Stanowisko nauczyciela w Krakowie pod wielu względami różni się od innych zawodów; zadanie jego nabiera wielkiego znaczenia, gdy uprzytomnimy sobie ważność położenia tej stolicy polskości, skarbnicy pamiątek, drogich sercu każdego Polaka, do której ze wszech stron odbywa pielgrzymki lud polski, by pokrzepić ducha i wzbogacić umysł. Stąd też powinna młodzież, ucząca się w szkołach krakowskich, roznosić po kraju i wszędzie, gdzie ją los zapędzi i z rodakami zetknie, najpiękniejsze wzory mowy ojczystej, dokładną znajomość i zrozumienie historii polskiej, oraz jej zabytków, a w sercu mając gorącą miłość ojczyzny, zagrzewać nią obojętnych, lub może na wynarodowienie narażonych współbraci.

To zadanie jedno. Drugie nierównie ważne i trudne, wynika ze stosunków miejscowych, które w statystycznym mieście z rokiem każdym stają się gorszymi, do czego przyczynia się coraz więcej ubóstwo, zły stan mieszkań, brak opieki rodzicielskiej nad młodzieżą, wychowanie na ulicy, zły przykład i t. d. To też

szkoła, zanim rozpocznie swój wpływ wywieść, dobre ziarno zasiewać, musi z niemałym trudem pracować nad wykorzystaniem chwastów, zasianych w młodych sercach młodzieży w życiu jej przedszkolnym. Okoliczności te zwiększają niezmiernie pracę nauczyciela w Krakowie, wymagają wysilenia energii i uwagi, cierpliwości i wyrozumiałości dla jego większej, niż w każdym innym zawodzie, na innym posterunku.

Trudną i ważną pozycję nauczycielstwa w Krakowie uznały władze już w roku 1875, — kiedy dzieląc nauczycielstwo co do płac, zaliczyły naszą miasto wraz z Lwowem do klasy I-szej z płacą 700 zł. w szkołach pospolicznych, a 900 zł. w szkołach wydziałowych, co czyniło z dodatkami miejscowymi po 100 zł., wymierzonymi na podstawie rozporządzenia z dnia 2 maja 1873, łącznie płace po 800 zł. i 1000 zł. Od tego czasu płace nauczycieli krakowskich nieznacznej tylko uległy zmianie, mimo, że kilka razy regulowano pobory nauczycielstwa w całym kraju.

O ile zaś warunki bytu wogóle w tym okresie 30-letnim uległy pogorszeniu, napróżno byśmy się siliłi przedstawić, bo każdy mieszkaniec Krakowa i kraju wie o tem bardzo dobrze.

Nauczycielstwo krakowskie było więc zmuszone do coraz trudniejszej walki o byt, do pracy po za godzinami urzędowymi, pracy nadmiernej, która wyczerpuje siły w stosunkowo krótkim czasie, tem więcej, że z biegiem czasu społeczeństwo coraz więcej wymaga od szkoły; zmieniają się programy, władze wymagają coraz ściślejszych egzaminów, toż nawet nauczyciele starsi zniewoleni byli do pogłębiania zawodowych studiów. Młodszy natomiast, nie widząc przed sobą wielkiej przyszłości, po ukończeniu seminarjum naucz. oddawali się studjom w innych kierunkach i tłumnie zaczęli opuszczać zawód, do którego z niemałym mozołem i nakładem kosztów się przygotowywali. Szeregi nauczycielstwa zaczęły się opróżniać i opróżniają się po dziś dzień. — Wprawdzie nadpływają na ich miejsce siły naucz. z prowincji, lecz stan ten uważać należy za mniej pomyślny, bo nauczyciel, który na wsi lub w małym miasteczku przepędził kilkanaście lat, zwabiony jest raczej urokiem wielkiego miasta, którego warunków egzystencji dobrze nie zna, i nieraz kroku swego później żałuje, lub pcha go do tego chęć kształcenia swych dzieci, wreszcie nadzieja większej emerytury i t. p. korzyści.

Wnoszą więc nauczyciele petycję do sejmiku o poprawę swego bytu nie tylko ze względu na osobiste potrzeby, ale jeszcze więcej z powodu obawy, że w obecnej bardzo trudnej sytuacji nie będą w stanie podjąć obowiązków, jakie społeczeństwo na nich nakłada.

Chociaż dotychczasowe petycje nie odnosiły skutku i nauczycielstwo krakowskie było bliskiem zwątpienia, to jednak obecnie interwencja w Radzie miejskiej pana Muczkowskiego i odpowiedzi posła Wł. Leop. Jaworskiego budzą nadzieję, że sprawą tą zajmą się posłowie krakowscy i swoim wpływem w Sejmie byt petentów poprawić mogą.

Należałoby teraz przedstawić najważniejsze i niecierpiące zwłoki postulaty nauczycielstwa. (C. d. n.)

## Młodzież w obronie Uniwersytetu.

Wydział lwowskiej Czytelni akademickiej już poraz drugi wysłał do Koła Polskiego w Wiedniu szczegółowy memoriał w sprawie krzywdzącego i upokarzającego traktowania ze strony rządu centralnego wszechnicy lwowskiej, jednej z pierwszych w całym państwie pod względem liczby uczniów, (3.000) a uposażonej najskromniej ze wszystkich uniwersytetów, jeśli odliczymy czerniowiecki, sztuczną placówkę germanizacyjną bez istotnie naukowych pretensji. W ostatnim czasie obsadzono wprawdzie w Uniwersytecie lwowskim parę katedr oddawna wakujących, ufundowano nawet nowe, pozostał jednak bez uwzględnienia cały szereg potrzeb, odczuwanych bardzo dotkliwie przez profesorów i studentów, o których nawet nie wiadomo, czy rząd ma zamiar poważnie je traktować.

I tak nowy preliminarz budżetowy Ministerstwa Oświaty nie budzi nawet ufności, by Rząd zechciał stosować do tego Uniwersytetu miarę już nie europejską, ale przynajmniej austriacką i traktować Lwów równomiernie z Pragą. Głazem czy Innsbruckiem. Przekonał się dostatecznie, żalą się lwowscy studenci, że Rząd nie uczyni dla nas z własnej inicjatywy poważniejszego. Akcję więc o wydatniejsze uposażenie naszej Wszechnicy, którą niegdyś wszczynali młodzież



dorywczo, pragniemy zatem uczynić głównym przedmiotem naszych zewnętrznych występów, uważając ją za najlepszą szkołę publicznego życia w czasie studiów uniwersyteckich.

Już na wiecu akademickim w październiku 1903 r., żądała młodzież lwowska stworzenia całego szeregu katedr, któreby umożliwiły rzetelne studium naukowe w tej szkole. Wspomniany już memoriał zawiera uzasadnienie tych potrzeb, które musiano zaspokoić w innych uniwersytetach utrzymywanych przez rząd. Wymownego dowodu dostarczy nam cyfrowe zestawienie liczby katedr w pięciu takich zakładach naukowych. Oczywiście nie wciągamy w rachubę ani stołecznego uniwersytetu wiedeńskiego, ani dla też dla względów wyżej przytoczonych uniwersytetu czerniowieckiego:

Siedziba Uniwersytetu	Ilość profesorów		
	zwyczaj.	nadzw.	Ogólna:
Lwów	60	12	72
Innsbruck	58	12	70
Graz	63	15	78
Kraków	66	15	81
Praga m. czeskie	66	21	87
Praga m. niemieckie	67	22	89

Zatem uniwersytet lwowski zajmuje jedno z dwu miejsc ostatnich mimo że liczy najwięcej studentów po praskim czeskim. Jedynie w Innsbrucku utworzono nieco mniej katedr, w uniwersytecie, którego ilość słuchaczy nie dochodzi połowy uczniów naszego uniwersytetu. — Tymczasem pozostałe cztery uposażone są hojniej, mimo że tylko uniwersytet czeski cieszy się nie wiele liczniejszą frekwencją. Dodać należy, że z tych 72 katedr uniwersytetu lwowskiego nie wszystkie są przeznaczone i dostępne dla ogółu studentów, jeżeli z dwóch katedr na wydziale teologicznym, tyluż na prawniczym i 3 na filozoficznym, rozbrzmiewa mowa, która żadną miarą nie może być uważana przez ogół uniwersyteckiej młodzieży za poważny lub korzystny dla nich środek studium naukowego, rzeczywiście w praktyce służą te 7 katedr wyłącznie aspiracyom jednej tylko narodowości, dla reszty studentów, dla ogromnej ich większości nie przedstawiają one żadnego znaczenia. Tak więc ze względu na ilość katedr zajmuje uniwersytet lwowski ostatnie miejsce już nie przed innsbruckim, ale przed czerniowieckim.

Katedry, seminaria, instytuty, o które nasz uniwersytet od wielu lat ubiega się napróżno, ufundowano gdzie indziej już od dawna. — Zwyczajną katedrę pedagogiki wraz z seminarium posiadają prócz uniwersytetu wiedeńskiego oba uniwersytety praskie, Lwów zaś otrzymał po długich staraniach płatnego docenta tego przedmiotu, dotąd brak katedry anatomii na wydziale filozoficznym, która istnieje na obu uniwersytetach w Pradze i w Krakowie, brak instytutu geologicznego w odróżnieniu od Grazu, Krakowa. Pragi, brak katedry astronomii, która znowu istnieje na obydwu uniwersytetach w Pradze, w Grazu i w Innsbrucku. We wszystkich Uniwersytetach, któreśmy niniejszem zestawieniem objęli, ufundowano katedry językoznawstwa porównawczego, względnie filologii staroindyjskiej, na wszystkich istnieje osobne seminarium przy katedrze filologii romańskiej, tylko Lwów może się bez nich obywać — wedle opinii rządu.

Najbardziej odbija się upośledzenie tego uniwersytetu w porównaniu z innymi pod względem katedr historycznych. W Grazu — prócz katedr historii austriackiej, archeologii klasycznej, starożytności rzymskich i nauk pomocniczych — istnieją katedry historii powszechnej, historii starożytnej i historii nowożytnej; w niemieckim uniwersytecie praskim istnieją obok katedr historii powszechnej dwie katedry historii starożytnej i nowożytnej, nadto historii austriackiej, nauk pomocniczych, archeologii klasycznej i greckich starożytności; czeski uniwersytet bogatszy jest od naszego o katedrę nauk pomocniczych; krakowski prócz tej jeszcze o drugą (nadzwyczajną) katedrę historii powszechnej. Dwa oddziały istniejącego seminarium historycznego nie mogły oczywiście objąć i absorbować wszystkich usiłowań studentów. Stąd też jeden z docentów prowadził poza murami uniwersytetu prywatne seminarium, istniejące od niewielu lat, a już we współczesnym dziejopisarstwie dobrze znane, jest to jedyne seminarium historii polskiej, bo na obu oddziałach uniwersyteckiego odstąpiono historii polskiej jedynie prawo gościnności. Dotychczasowa praktyka na obu uniwersytetach polskich wykazała, że niepodobna objąć historii polskiej wykładem jednego profesora, że wskutek tego pewne tylko jej okresy były w programie uniwersyteckich wykładów traktowane. Bez seminarium zaś nie może katedra oddawać rzeczywistych naukowych usług, musiałaby się zadowolić jedynie rolą pomocniczą, podobnie jak utrzymywane przez państwo uniwersytety niemieckie służą kulturze własnej. Tę wybitnie narodową rolę przyznaje uniwersytetom sam rząd centralny, o czym świadczy mowa

prezydenta gabinetu wygłoszona na ostatniej kadencji w Izbie poselskiej podczas rozpraw budżetowych, skoro jednak przyjdzie tę piękną teorię zastosować do szkół polskich, siła jej przekonywająca maleje. Wyborną ilustracją tej stosowanej zasady jest nauka historii polskiej w uniwersytecie lwowskim, traktowana ciągle jako studium pomocnicze.

Przedstawiając zaś nierównomierne i krzywdzące traktowanie naszej wszechnicy, mamy na myśli nie tylko zwyczajny etat katedr i seminarjów ale przede wszystkim nadzwyczajne inwestycje, budowlę. W z. r. przeznaczono uniwersytetowi innsbruckiemu 310 tysięcy koron na dokończenie instytutów, praskiemu niemieckiemu 100 tysięcy na przeniesienie instytutu fizjologicznego, czeskiemu 300 tysięcy koron na przeniesienie chemicznego na zakupno i uregulowanie nowego gruntu dla tych obu zakładów wydano w r. z. 378 tysięcy koron. Kto by jednak chciał się informować z budżetu austriackiego o potrzebach kulturalnych naszych — w przekonaniu o beznamiętności i wytrwałej bezstronności rządu centralnego — wyniosłoby to wrażenie, że u nas wszystko w porządku, że żadnych nadzwyczajnych inwestycji nie potrzeba. Tymczasem mimo ukończenia osobnego budynku bibliotecznego i opróżnienia kilku sal pozostaje budowa głównego gmachu ciągle potrzebą palącą choćby ze względu na pomieszczenie istniejących zbiorów, laboratoriów w ich dzisiejszym skromnym stanie. Wogóle tak wygląd zewnętrzny, jak i urządzenie wewnętrzne głównego budynku lwowskiej Wszechnicy nie przyniosłoby zaszczytu żadnemu kulturalnemu państwu. Preliminarz budżetowy na rok bieżący nie przewiduje żadnego poważniejszego wydatku na cele nowych budowli, jakby nie dosyć było jeszcze dla nas upokorzenia, że młodzież lwowska uczy się ciągle w nędznej, ciągle łataniej i podpieranej rudrze. C. d. n.

## KRONIKA.

Kalendarz kościelny. Dziś we wtorek Kandyda m. w środę Franciszka S.

Kalendarz astronom. Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 5 min. 36, zachód przypada o godz. 5 min. 21, długość dnia 11 godzin min. 40.

„Kupujcie tylko u chrześcian“ !

Na wystawie tarnowskiej wygłosił 1 października prof. Młyniek zajmujący wykład o „drobnym przemysle krajowym“, którego treść zasługuje na powtórzenie w dziennikach:

„Drobny przemysł, warsztatowy i domowy, jest podstawą przemysłu wielkiego, fabrycznego. Gdzie niema przemysłu drobnego, przemysł fabryczny nie potrafi się rozwinąć — albo rozwija się tylko na czas krótki. W Anglii, zanim rozwinął się przemysł drobny i sukienniczy, już kwitnął tam taki sam przemysł drobny i chłowiec. Wielki przemysł drzewny w Czechach i Bawarii zawdzięcza swój rozwój przemysłowi drobnemu, na którym dotąd jeszcze głównie polega. Drobny przemysł tkacki w Korczynie, Andrychowiu i gdzieindziej toruje drogę wielkiemu przemysłowi sukiennicemu. To samo jest w Świątkach, Sułkowicach, Kałwaryi, gdzie pomału drobny przemysł ślusarski, kowalski i stolarski przemieniają się we fabryczny.

„Drobny przemysł krajowy stał dawniej o wiele wyżej, aniżeli dzisiaj, bo miał inne warunki swego rozwoju. Dbali o niego królowie polscy i całe społeczeństwo. Kwitło garncarstwo i rozmaite wyroby z gliny i kamieni, a towary polskie szły Wisłą do Gdańska, morzem do Danii i Szwecji — Francji i Anglii. Tkactwem sukiennictwem i wyrobami ze skóry trudniła się prawie wszystka ludność wiejska i małomiejska. Na Podolu rozwijał się przemysł jedwabniczy i farbiarski, a oddawały mu się nasze panie dworskie. Mężowie ich zaślaniał kraj pierśią swoją przed najezdcami — a one tkwały i wyszywały najpiękniejsze sceny z bitew polskich z Tatarami na jedwabnych materyach własnego wyrobu.

„Dziś niema rycerstwa — w gruzy rozsypały się starodawne zamki i dwory — a z nimi zniknął niepowrotnie dworski przemysł jedwabny, farbiarski i drogich tkanin złotem i srebrem. Za dworami poszły wsie. Stały wrzeciona i kołowrotki chłopskie — ucichły i warsztaty mieszczańskie. Stał cały ruch drobno-przemysłowy. Rycerze broni i pracy zasnęli na długo. Uprawa lnu i konopie nie istnieje prawie — chów wełnistych owiec spadł do zera; rolnictwo się chyliło do upadku — a z nim i dobrobyt kraju. Widmo nędzy galicyjskiej coraz bliżej staje przed nami i groźnie patrzy nam w oczy. Lud ucieka z własnej ojczyzny za chlebem na Saksy i do Ameryki.

„I oto powstają napowrót śpiący rycerze tatrzańscy — budzą się na ratunek ojczyźnie, ale już nie z bronią w ręku — nie w pełnym rynsztunku na koniu. Powstają rycerze pracy z kilofem, młotem i cyrkiem. Budzą się jednostki w kraju, zakładają kółka rolnicze, spółki gospodarskie, pomocy przemysłowe, kasy Rajfajzenowskie, urządzają wiece i zgromadzenia przemysłowo-rolnicze,

wystawy powiatowe i krajowe. Dawniej szlachta urządziła turnieje — igrzyska rycerskie — dziś do turnieju rycerskiego stają ludzkie pracy — nowa szlachta polska! Wystawa tarnowska jest właśnie jednym z takich turniejów. Z turniejów przejdziem do walki z obcym przemysłem. Pracą pobijem wroga. Ojczyzna nasza nie zginie! Cześć rycerzom pracy!“

Walka z drożyzną mięsa. Za przykładem innych miast również Stryj postanowił otworzyć u siebie jatki miejskie.

Nowe pismo prowincjonalne. Od 1 bm. zaczął wychodzić w Stryju dwutygodnik „Przegląd Stryjski.“

Pierwsze posiedzenie Sejmu galicyjskiego, które marszałek krajowy zapowiedział na 10 bm. będzie właściwie trzydziestym drugim z rzędu posiedzeniem dalszego ciągu drugiej sesji VIII periodu sejmowego. Porządek dzienny obejmuje aż 69 punktów. Są to same pierwsze czytania przedłożeń Wydziału krajowego, które przydzielone zostaną fachowym komisjom do załatwienia. Sesja sejmowa potrwa około 5 tygodni.

Konsulat rosyjski we Lwowie, znany z tego, że co kilka miesięcy już od szeregu lat zmienia mieszkanie, przeprowadził się znowu, mianowicie na ul. Kopernika 1. 19.

Pożary. Pod Krosnem spłonęło w tych dniach we wsi Słonibaby 5 wielkich gospodarstw rolników miejscowych i kilka szop dworskich.

Modniarki. Podług rozporządzenia ministeryalnego, nie będzie odtąd wolno każdemu otworzyć magazynu modniarskiego w tym celu trzeba będzie wyuczyć się modniarstwa, wyzwolić się i odbyć praktykę. Czaś praktyki unormowano w ten sposób: praktyka 2 do 4 lat, praca w roli pomocnicy 2 lata; razem conajmniej potrzeba 4 lat, zanim będzie komu wolno otworzyć własny magazyn.

## Wystawa przemysłowo-rolnicza.

(Ciąg dalszy)

Tarnów dnia 2 października 1905 r.

Kamieniarstwo, kaflarstwo, wyroby cementowe i betonowe:

Obok maszyn Cegielskiego, wystawił Piotr Kulka z Tarnowa piękne okazy rzeźbiarskie z kamienia zwłaszcza serce Matki Boskiej z kamienia pinczowskiego i chrzcielnicę z marmuru białego kararyjskiego; dalej kamieniołomy Zawadzkiego z Gromnika; piece kaflowe z fabryki Guzika i Kołodziejskiego w Tarnowie, oraz nadesłany przez Józefa Młyńskiego ze Starego Sącza oryginalny piec kaflowy w kształcie dębu. Wyroby betonowe wystawił Michał Mikoś z Tarnowa. Małą fabrykację trwałych dachówek cementowych urządziła na miejscu w osobnym pawilonie firma lwowska „Przemysł cementowy“. W pawilonie hrabstwa Tarnowskich wystawiła fabryka „Konstancja“ swoje cegły i dachówki.

Wyroby żelazne i z blachy: W tej grupie mamy kilku wystawców, z których na szczególną uwagę zasługuje firma Dudziński w Tarnowie, fabrykant marek uśnych do znaczenia trzody, bydła i owiec. Jestto jedyna fabryka w Austrii. Michalski, blacharz z Tarnowa, nadesłał między innymi piękne wanny; Lenczewski z Tarnowa, gustowne łóżka mosiężne i dobre okucia żelazne; Pawłowski kłódki i samowary mosiężne krajowe; Rogowski, bronzownik, najrozmaitsze kościelne naczynia i aparaty, nawet misternie wykonane.

Wyroby z drzewa: Najokazalej wystąpiła w tym dziale fabryka mebli giętych z Jazowska; Józef Trzeciak, stolarz z Tarnowa, zrobił na wystawę bardzo pomysłową szafę na książki; Tarnowskie Przytulisko ubogich: kosze, kłęczniki; kurs „Słoidu“ szkoły wydzielowej męskiej, prace swych uczniów z drzewa, krajowa szkoła zabawek w Jaworowie; wyroby zapianskie, w szczególności przybory do pisania; Ludwik Axman z Krakowa — własnego pomysłu cygarniczki, i Samek Wojciech, rzeźbiarz z Bóchni, nadesłał statuy przedstawiające serca P. Jezusa i Matki Boskiej o wiele lepsze i tańsze od podobnych wyrobów zagranicznych.

Złotnictwo. Tu zwracają uwagę wyroby biżuteryjne zakopiańskie Stanisława Kaszyckiego, złotnika z Krakowa; Franciszek Bastko, złotnik z nowego Sącza, wystawił szafkę pełną biżuterji, w której najbardziej się podoba pas złoty złożony ze starych z XVI wieku dukatów — który da się rozłożyć na naszyjnik i dwie bransolety. Z firm tarnowskich wystąpił Rajmund Kaempf z pomniejszych ale ładnie wykonanymi wyrobami jubilerskimi.

Wyroby sukiennicze, konfekeja męska i damska. Firma Zajacznik i Lankosz z Kęt, znana już w kraju wystawiła sukna derki i koce powozowe; mechaniczna fabryka tkacka w Zabłotowie Stahla kolekoję swoich wyrobów; szkoła krawatek w Brzeżanach całą szafę gustownych i tanich krawatek, szalików i t. p. W dziale konfekeji wystawił Sznajdrowicz z Krakowa piękne futra męskie i damskie. W jednym rogu sali pomieszczone cały szereg krawców (Ciężyński i Sikora z Nowego Sącza, Niedzielski z Tarnowa). Jest tutaj i żydek Herman Klein z kapelusami męskimi z napisem na podszewkach „Klein Hutmacher in Tarnow (11)“ W rogu sali rozwiesiła swój kram Krzyżano-



wska z Oświęcimia założycielka szkoły robót ręcznych kobiecych, która daje utrzymanie kilkudziesięciu biednym dziewczętom. W drugim rogu sali rozwiesił w szafce Wierzycki z Tarnowa własnego wyrobu rękawiczki, które co do dobroci i taniości śmiało wytrzymują konkurencję z zagranicą.

Z robót kobiecych bardzo pięknie wystąpiły Maryla Wójcicka, Burgielska i Andruszewicz z Tarnowa.

Fundacja i pobyt ks. biskupa Pelczara w Korczynie. Południowym pociągami 28 zm. przybył ks. biskup Pelczar na stację kolejową w Krośnie, powitany został przez kler krośnieński świecki i zakonny i kler korczyński, tudzież starostę p. Stan. Korytowskiego. Zabawiwszy krótko w Krośnie u ks. prałata M. Uzarskiego, starosty p. Korytowskiego i u burmistrza dra Czajkowskiego przybył około 2 godz. do swego miejsca rodzinnego, gdzie został powitany przez plebana korczyńskiego ks. Karola Kłeczka i radę gminną u bram kościelnych. Po południowe godziny spędził w kole rodziny w domu swego brata. U wejścia do domu widniał ozdobnie wykonany napis: „Witaj Arcypasterzu! Błogosław dom rodzinny, mieszkającym i przebywającym w nim!” Dnia 29 bm. Korczyna miała wygląd odświętny: domy zdobne w barwne chorągwie, wiele ludu z okolicznych wsi i z Krosna roziło się po miasteczku, przed kramikami, pod murami kościoła gwarne zgromadzenie. Sumę pontyfikalną odprawił ks. biskup z całą asystą. Ks. Władysław Sarna, pleban z Szepi, autor „Opisu powiatu Krośn.” i cenne go dzieła: „Biskupi przemyscy obrz. łac.”, wygłosił kazanie piękne o działalności kościoła katolickiego na polu miłosierdzia. W południe odbył się suty obiad na plebanji, gdzie ks. pleb. Kłeczek podejmował swego arcypasterza i licznych gości; między nimi zauważyliśmy: dziekana jasielskiego a wicemarszałka powiatu Krośn. ks. Edw. Janickiego, marszałka Gorayskiego, hr. Dziekowskiego z Jasionowa, starostę krośn. p. Korytowskiego, krewnych ks. biskupa i inteligencję korczyńską. W czasie obiadu wzniesiono tylko dwa toasty: p. Gorayski wznosząc zdrowie ks. biskupa mówił o niebezpieczeństwach, jakie grożą kościołowi, podniósł działalność ks. biskupa na polu społecznym poczem ks. biskup toastował na cześć gości świeckich w ręce marszałka Gorayskiego a gości duchownych w ręce gospodarza ks. prob. Kłeczka. Po obiedzie złożyli wizytę pp. Starowieyscy przełożony Zmartwychwstańców ks. Orpiszewski, ks. Bohdan Polański, proboszcz gr. kat. z Czarnorzek.

Po niesporach dokonał ks. biskup poświęcenia fundowanej przez siebie kaplicy, przytułiska dla chorych i starców i szkółki praktycznej dla dziewcząt.

Wspaniałym był widok pochodu procesji. Przy dźwięku muzyki korczyńskiej tysiące ludności dążyło do kaplicy SS. Sercanek za swym arcypasterzem; poczem wrócono do kościoła, gdzie ks. biskup z amboną wypowiedział mowę, w której przedstawił cel swej fundacji: oprócz przytułiska prowadzić będą SS. Sercanki, praktyczną szkołę dla dziewcząt, gdzie będą nabywały wiadomości z religii i gospodarstwa domowego w szerszym zakresie. W mowie swej ks. biskup wezwał mieszkańców Korczyny, aby strzegli „honoru płótna korczyńskiego” nie porzucali swych sukien ojców i trwali w ich pociągłości. Kończąc swe przemówienie ks. biskup udzielił słuchaczom arcypasterskiego błogosławieństwa.

Dnia 30 zm. przed odjazdem z Korczyny zwiedził ks. biskup Towarz. Tkaczy św. Sylwestra a następnie pożegnany przez burmistrza p. Goneta imieniem rady gminnej i przez kler korczyński odjechał w towarz. księdza Krementowskiego do Biecha na wizytację kano-niczną.

Błz.

W Suchej nad Skawą odbył się, staraniem młodzieży akademickiej, piękny wieczorek muzykalno-wokalny z przedstawieniem amatorskim na korzyść ofiar caratu. Szkoda, że — jak nam donosi korespondent — nie dopisała licznie publiczność. Ci, którzy przyszli, byli bardzo wdzięczni inicjatorom, pp. Cyankiewiczowi i Krupce, za mile spędzony wieczór w atmosferze patryotycznej.

### KRAKÓW, 3 października.

Stowarzyszenie katolickich pracownic konfekcyj damskiej pod wezw. św. Antoniego ośmiela się podać do wiadomości Pań krakowskich i zamiejscowych że tak szwalnia pozostająca pod jego zarządem jak biuro pośredniczące w dostarczaniu uzdolnionych krawców i panien służących funkcjonują znowu w pełnym porządku i polecają się łaskawej pamięci. Biuro otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—1.

Jatki miejskie. Dla zaspokojenia ciekawości naszych gospodyń podajemy ceny mięsa w jatkach miejskich których otwarcie odbędzie się we czwartek dnia 5 bm.

Mięso I jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbeł, rozbratel, legawka 1.34 kor. za 1 klgr. b) lejsztuk, plecówka, górna sztuka, sponder rozbratłowy 1.18 kor. c) mostek, sponder skrajny, karkowina, policzko 1.10 kor.

Mięso II jakości: a) krzyżówka, zrazówka, rozbeł, rozbratel, legawka 1.26 kor. b) lejsztuk, plecówka, górna sztuka, sponder rozbratłowy 1.10 kor. c) mostek, sponder skrajny, karkowina, policzko 1.02 kor.

III. połędwica 2.30 kor.

IV. cielęcina po cenie 1) dych, kotlety 1.70 kor. b) łopatka, mostek, karczek 1.30 kor.

Najwyższa ilość mięsa, jaką wolno sprzedać jednej osobie, wynosi 2 kilogramy. Ceny powyższe są o 10 halerzy niższe od cen podawanych przez rzeźników.

Komisja wodociągowa pod przewodnictwem prezydenta dra Leo uchwaliła budżet na rok 1906 w który wstawiono I ratę na budowę nowego domu administracyjnego na biura wodociągowe.

Następnie uchwalono kredyt na dalsze poszukiwania wody po drugiej stronie Wisły naprzeciw obecnego wodociągu, aby doprowadzić wydajność wody do 12000 metrów kubicznych.

Z sali koncertowej. Drugi koncert symfoniczny urządziła Tow. „Harmonia” w piątek, dnia 6 listopada br. Współudział przyrzekł znany pianista p. Henryk Melcer, a przyczyni się niezawodnie do powodzenia wieczoru. Próby z symfonii a — mol Mendelschona, mającej stanowić główny numer koncertu, oraz z innych utworów już się rozpoczęły. Bliższe szczegóły doniosą niebawem afisze.

Kłopot z zegarami. Nie dość, że brak w naszym mieście zegarów świetlnych i w ogóle zegarów wieżowych z takimi tarczami, na których możnaby bez trudu odczytać — która godzina, to jeszcze przez niepojęte niedbalstwo pozwala się na to, by jeden z nowszych i lepszy od innych zegar publiczny wskazywał przez szereg dni ciągle jedną i tę samą godzinę. A zauważyliśmy właśnie, że już drugi tydzień nikt nie myśli o naprawieniu stojącego i widocznie zepsutego zegara nad gmachem strażnicy pożarnej i pogotowia ratunkowego. Mnóstwo osób, przechodząc przez planty i tak wszelkich zegarów pozbawione, korzystało dotychczas z tego zegaru, a dziś żali się niejedni, do zajęć spieszący, że go tylko bałamucą mylnie czas wskazujące wskazówki. Niechby przynajmniej w podobnych wypadkach zakrywano tarczę zegaru, do publicznego użytku służącego — dopoki się go nie naprawi, by uniknąć wprowadzania w błąd przechodniów. W niektórych miastach zagranicą jest na to nawet przepis policyjny, mimo, że na Zachodzie niemal każdy ma w kieszeni własny zegarek, na co przecież u nas stać jeszcze nie wszystkich, lubo to już rzecz tak tania i rozpowszechniona.

Pochłódniało u nas nagle w dniach ostatnich niezwykle, chociaż o tej porze miewamy zazwyczaj dni jeszcze ciepłe, a tylko noce zimne. Nagły spadek temperatury należy sobie tłumaczyć śniegiem, który — jak z Zakopanego donoszą — pokrył świeżo góry tamtejsze. Jest to już drugi śnieg tej jesieni w Tatrach.

Za oszustwa asenterunkowe oprócz Dawida Feuersteina aresztowano jeszcze drugiego żyda Salomona Wulkanę. — Obu tych królów żydowskich Dawida i Salomona osadzono w pałacu u św. Michała.

B. Gabryelska kupuje, sprzedaje i najmuje fortepiany, pianina, harmonje i pianole — krajowe i zagraniczne — nowe i przebrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

## Sprawa Angelusa.

Drugi dzień rozprawy rozpoczął się od dalszego przesłuchania Angelusa, w kierunku nadużycia sprzedaży zastawów papierów wartościowych.

Angelus twierdzi, że w tym kierunku nie popełniono żadnych nadużyć. Jak zapewnia liczył on stronom mniej, a Małkowski więcej. Na uwagę, żeby Małkowski (według technicznego wyrażenia) nie z przodu liczył lecz z tyłu. Człowiek nie jest rakiem, żeby chodził tyłem.

Przewod. W śledztwie pan to inaczej przedstawiał. Zwracano panu uwagę, żeby pan się trzymał jednego tłumaczenia.

Angelus. W śledztwie brałem wszystko na siebie, bo chciałem Małkowskiego oczyścić. Sądziłem, że prędzej wyjdę na wolną stopę. — Chodziło mi o byt rodzinny.

Co do wykupna i prolongaty kosztowności, Angelus twierdzi, iż nigdy się zastawów przed rokiem nie sprzedawało.

Przewodniczący zapytuje, dlaczego przy zastawach nie pisano nazwiska zastawców?

Angelus. Wszystkie zakłady nie notują nazwisk.

Przewodniczący. Ale pan byłeś obowiązany, trzymać się regulaminu. — Czy przyznaje pan, że przy licytacjach obliczałeś pan wyższe procenty?

Angelus. Obliczanie wyższych procentów rozpoczęło się dopiero z wstąpieniem Małkowskiego.

Przew. Czy przed rewizją usunął pan protokoły licytacyjne?

Angelus. Ja żadnych protokołów nie usuwałem.

Prokurator. Przecież w śledztwie przyznałeś się pan do tego.

Angelus nie daje na to żadnej odpowiedzi, a wszelkie nadużycia, jakie się działy w jego zakładzie, stara się wyłącznie zwać na Małkowskiego.

Przewod. Czy pan usuwał z pod licytacji przedmioty, które miały iść na licytację? usuwał pan protokoły licytacyjne?

Angelus z wielką pewnością siebie twierdzi, że ani jednego takiego wypadku nie było. a wiele osób zrobiło sobie proceder z tego, aby przeciw niemu wystąpić z takimi zarzutami.

Przewod. odczytuje protokół zeznań w śledztwie, w którym ten w zupełności się do tego przyznaje.

Angelus. Przyznanie to tyczy się dwóch wypadków przy garderobie.

Wedle protokołu zeznań Angelusa, podczas licytacji, kiedy asystujący komisarz siedział na śniadanie, polecił Brachów nie przemycić do protokołu sprzedaży rzeczy nie sprzedanych na licytacji.

Co do sprzedaży z wolnej ręki, Angelus wyjaśnia, że parę razy zdarzało się to, iż Limanowski kupił rzeczy z powodu mylnego oszacowania. Jeżeli naprzykład przedmiot wartości 50 koron oszacował na 100 koron, wtedy był obowiązany przedmiot kupić po cenie przez niego oszacowanej.

Na zarzut, że stronom przy zgłoszeniu wykupna powiadano, iż fant odnośny został już sprzedany, albo zapewniono, że termin prolongaty jeszcze nie minął, a fanty te sprzedano, zastawcy zaś mieli szkodę ponieść — Ó Angelus utrzymuje, że ani razu się nie zdarzyło, aby strony fałszywie informowano.

Licytacje w dziennikach i plakatami dokładnie podawały numera zastawów. Strona więc mogła dobrze wiedzieć, czy jej fant przyjdzie pod licytację czy nie.

Przewod. Zatem pan zaprzecza temu punktowi oskarżenia?

Angelus. Stanowczo!

Przewod. Świadkowie pp. Krasuska i Strumillo powiedzą to panu w oczy.

Następnie odczytuje przewodniczący listy p. Romana Jakubowskiego w Nowym Sączu, gdzie jest mowa o „kochanym żydku” który za butony daje zbyt niską cenę. Na sprzedaży tej zarobił Angelus 180 koron, chociaż nie było umowy o jakiegokolwiek prowizji.

Julia Brachówna do winy się nie pozuwa. U Angelusa pracowała w sklepie przez 7 lat. Brała po 100 koron miesięcznie, z czego połowę płać Angelusowi za utrzymanie i pomieszkanie.

Przewod. Czy pani znała regulamin?

Brachówna. Nie znałam. Wypisywałam tylko kartki. — Przyznaje że raz nabyła srebra od Angelusa, od Małkowskiego lornetkę. Sprzedała potem te rzeczy obcym ludziom z polecenia Angelusa.

Przewod. Czy panią nie dziwiły te sprzeczności poza licytacją?

Brachówna. Mówiono w zakładzie, że rzeczy spadły z licytacji. Dostałam za to od Angelusa 20 zlr.

Brachówna skarży się, że została aresztowana i dostała się pomiędzy kobiety najgorszego prowadzenia i przez cały dzień nie jadła, to też zeznawała, co jej na myśl przyszło, aby się coby prędzej wydostać z tego towarzystwa. Po odcytaniu aktu zeznań w śledztwie poczynionych, przewodniczący zarządził półgodzinną pauzę.

### DZIAŁ EKONOMICZNY.

Handel ze Wschodem. Przy udziale uprzyw. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu oraz znaczniejszej liczby większych przemysłowców austriackich powstała we Wiedniu spółka komandytowa „Austro-Oesterreichische Handelsgesellschaft”, która wzięła sobie za zadanie rozwój handlu ze Wschodem.

Do czynności spółki należeć będzie pośrednictwo co do bezpośredniego obrotu pomiędzy fabrykantami eksportującymi a kupiectwem Wschodu.

Dalszy rozwój nawiązanych już stosunków handlowych przez zabieganie o pozyskaną już klientelę, jakoteż przez finansowe zabezpieczenie wierzycielności.

Wprowadzenie nowych, dotychczas nie eks-

**NOWENNA**

do Najświętszej Panny Różańcowej oraz sposób odmawiania Różańca św. (z obrazkiem). Cena 24 h.

Lampiony z batystu (niezapalneli) na świece w kształcie kwiatu w różnych kolorach, nadzwyczajny efekt podczas procesji NP. Różańcowej.

Wymagaj i t. p do nabycia w handlu KAZIMIERZA ZAJĄCZKOWSKIEGO — KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 8.

**NOWENNA**



portujących jeszcze gałęzi przemysłu na rynki Wschodu. Inkaso, ściąganie wierzytelności, urządzenie służby wywiadowczej. W tym celu założy spółka w najgłośniejszych punktach handlowych Wschodu, najpierw w Konstantynopolu, Salonikach, Smyrnie, Beyrucie, Kairze, w Bułgarii i Grecji filje pod kierownictwem obeznanych ze stosunkami miejscowymi osób.

Centralny związek przemysłowców austriackich nową tę firmę ciepło poleca przemysłowcom, eksportującym lub mogącym eksportować na Wschód.

### KURSY TELEGRAFICZNE.

WIEN 3-go październ. — (Główna pop.) — Godzina 3.—. — Marki 117.2, Renta majowa 120.45, Weg. renta korenowa 96.35. Akcje austr. zakładu kredyt. 679.—. Akcje wag. 788.50, Akcje Anglobanku 314.50. Akcje Unibanku 569.—, Akcje Länderbanku 451.—, Akcje kolei państw. 681.—, Lombardy 89.—, Akcje fabryki broni 577.—, Akcje tytoniowe 375.—, Akcje Alpiny 541.—. Lasy tureckie 147.25, Ruble 253.—.

## Rada państwa.

Wiedeń 3 października. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. 11,10 przed poł.

Posłowie Straňsky, Sylenyi, br. Pražak, Ku delda i tow. przedłożyli interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie ostatnich wydarzeń w Bernie. — Interpelanci podnoszą, że przywódca niemieckich stronnictw na Morawach od kilku lat usiłują terrorizować rząd, aby nie spełniał, nawet uprawnionych żądań ludu czeskiego o kreowanie szkół średnich i wyższych. W tym celu urządzają oni także „wiece“ z okazji których podniecają namiętności niemieckiego ludu. Na wiecach tych bywają uchwalane rezolucje, zmierzające do udaremnienia nawet najmniejszych prób co do zaspokojenia potrzeb czeskiej ludności. — Niemiec nieparlamentarnych rządów, które wprowadziły państwo nad brzeg anarchii, utwierdza Niemców w ich przedsięwzięciu. Dnia 1 października urządzili oni w Bernie przeciw założeniu tamże czeskiego uniwersytetu wiec, który stał się formalną orgią fanatyzmu narodowego. Burmistrz, który wiec zwołał, rozrzucił odezwę, w której podjudzając Niemców wzywa ich wprost do udowodnienia, ewentualnie siłą czeskim mieszkańcom Berna, że wbrew woli Niemców czeski uniwersytet nie będzie w tym mieście utworzonym. — Zwołujący wiec czeski do Berna, na ten sam dzień, prosi namiestnika, aby przedsięwziął środki dla zabezpieczenia uczestników czeskiego wiecu, gdyż nie można było liczyć na to, aby policja, będąca organem gminnej administracji, odmówił spełnienia prośby.

Interpelanci krytykują ostro zachowanie się policji berneńskiej i podnoszą, że stanowi ono dowód nieudolności jej i braku ochoty zabezpieczenia pokoju wszystkich mieszkańców Berna bez różnicy narodowości, a jedynie chęci obrony niemieckich łotrzyków i popierania narodowych agitacji niemieckich. Interpelanci zapytują, czy prezydent ministrów zechce nareszcie upaństwowić służbę policyjną w Bernie.

Po odczytaniu wpływu odpowiada minister obrony krajowej i minister rolnictwa na interpelację.

Breyter i tow. interpelują prezydenta ministrów, ministra spraw wewnętrznych, skarbu rolnictwa i handlu w sprawie przedłożenia projektu ustawy o zasadzie zabijania zwierząt ciężarnych, zniesienia podatku konsumpcyjnego od mięsa i zniesienia zakazu otwarcia granicy dla dowozu bydła z Rosji, Rumunii i Bałkanu. Breyter interpeluje również ministra obrony krajowej w sprawie znecania się nad rezerwistami w Skniłowie pod Lwowem.

Wnioski nagłe w sprawie klęsk elementarnych zgłosili Merunowicz i Juliusz Błażowski.

Z porządku dziennego rozpoczęła się dalsza dyskusja nad oświadczeniem prezydenta ministrów. Zabiera głos poseł Morsey; czescy radykalni jednak nie pozwalają mu mówić, żądają, aby minister spraw wewnętrznych odpowiedział wpierw na interpelację w sprawie zajść w Bernie. Następnie czescy radykalni i poseł Slama biegną do ław ministerjalnych i domagają się podroczenia posiedzenia ze względu na to, że podczas dzisiejszej demonstracji w Bernie przed godziną, zastrzelony został jeden człowiek przed „Besednim Domem“. Prezydent daremnie starał się uspokoić wzburzonych posłów i ostatecznie zawiesił posiedzenie.

W korytarzach opowiadano w czasie przer-

wy, że twierdzenie Czechów jest nieprawdziwe i że dzisiejsze zajście w Bernie należy odnieść do tego, że jeden z niemieckich studentów wyciągnął z kieszeni rewolwer ale nie strzelił.

Po półgodzinnej przerwie, wiceprezydent Kayser otworzył na nowo posiedzenie oświadcza-  
jąc, że w ciągu dyskusji dzisiejszej zabierze głos minister spraw wewnętrznych.

Po przemowie Morseja zabrał głos minister spraw wewnętrznych. Byland i oświadczył: Otrzymałem telefonicznie zawiadomienie od namiestnika z Berna, że w dniu dzisiejszym i wogóle żaden strzał nie padł. Wprawdzie pewien student miał przy sobie rewolwer i wyciągnął go (okrzyki: Acha!) lecz podał go innemu stojącemu obok. Do tego wydarzenia należy odnieść krążące w Izbie posłów pogłoski o większych ekscesach (wesołość i przerywania). Bliższych szczegółów o takich zajściach dotychczas niema gdyż mogłem się tylko telefonicznie z Bernem porozumieć. W każdym razie nie omieszkam zbadać szczegółowo tej kwestji i spodziewam się że będę mógł dać Izbie dokładne wyjaśnienia o tym wypadku (Oklaski, u czeskich radykałów protesty i wrzawa).

Przenawiali następnie pos. Choc i d'Elwert. Podczas ich mów przyszło do burzliwych scen między Niemcami a czesko-radykalnymi.

Anglicy o zatargu Austro-węgierskim.

Londyn 3 października. „Standard“ pisze: Spodziewamy się, że w kwestji zerwania unji personalnej z Austrią, żaden węgierski mąż stanu nie da się lekkomyślnie porwać wobec analogicznego przykładu, jaki nam dają dzisiaj kraje północne. Kraje położone na północnym półwyspie narażone są tylko na ataki nieprzyjaciół zagranicznych, podczas kiedy obszar podlegający cesarzowi Franciszkowi Józefowi rozciąga się od środkowego punktu Europy, aż do kąta na Bałkanie, i gdyby Węgry osiągnęły niezależność, Czesi też nie daliby się nakłonić do należenia do państwa. Izolowane austriacko-niemieckie kraje, byłyby zmuszone przyłączyć się do państwa Niemieckiego. Węgry niezawisłe zyskałyby to, że z współczynnika państwa wielkiego, spadłyby do rzędu drugiego. Osłabienie Węgier byłoby nieszczęściem Europy.

## TELEGRAMY.

Sprawa upaństwowienia kolei północnej.

Wiedeń 3 października (Tel. wł.) Dowiaduję się, że w zasadzie przyszło do porozumienia w sprawie upaństwowienia kolei północnej. Mianowicie rząd przejmie tylko linię główną kolei i linie dojazdowe, a nie wykupi linii górniczych i kopalni węgla, będących własnością tej kolei.

Kongres robotniczy.

Moskwa 3 października. W wielu miastach czynią przygotowania do kongresu robotniczego, który ma się tu odbyć w grudniu b. r.

Dżuma.

Petersburg 3 października. Pet. aj. tel. donosi o stwierdzeniu pierwszego wypadku dżumy w Transbajkale. Pierwszy wypadek stwierdzono w Dalainor u kozaka przybyłego ze stacji Mandżurja. Żył on miesiąc na stepach; z tego powodu przypuszczają, że zaraził się tam od mułów, u których stwierdzono bakcyle dżumy. Podczas ostatniej dżumy w r. 1902 również stwierdzono, że muły rozszerzały zarazę.

Demonstracja cywilno-wojskowa w Tomsku.

Petersburg 3 października. Jak donoszą z Tomsku, urządzono tam wczoraj zgromadzenie przy udziale wojskowych. Zebrani przy zjawieniu się kozaków rozpięchli się. Aresztowano 4 osoby.

Zawalenie się mostu.

Heidelberg 3 października. Wczoraj rano runął trzeci łuk budującego się mostu na Nekarze. Z ludzi nikt nie ranny. Komunikacja okrętowa na dłuższy czas przerwana.

Szwecja i Norwegia.

Sztokholm. 3 października. Parlament został otwarty mową tronową, w której król prosi o przyjęcie umowy, zawartej w Karlsztadzie między delegatami szwedzkimi i norweskimi.

Monachium 3 października. Walne zgromadzenie Związku robotników bawarskich przyjęło rezolucję z wezwaniem do rządu, aby się sprzeciwił otwarciu granicy dla bydła. Miasta, domagające się ze względu na drożyznę mięsa otwarcia granicy, powinny przez czas panującej drożyzny znieść swe dodatki konsumpcyjne. Dalej wezwano rząd, do ścisłego przestrzegania ustanowionego kontyngentu importu świń austriackich.

Berno szwajc. 3 października. Rada zwią-

kowa przyjęła zaproszenie Rosji na drugą konferencję pokojową w Hadze i równocześnie oświadczyła, że zamierza wkrótce przystąpić do rewizji konwencji genewskiej.

Wiedeń 3 października. Wiener Ztg ogłasza: Cesarz nadał kapelanowi zakładu karnego w Wiśniczu, ks. Michałowi Rozmusowi przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku krzyż kawalerski Franciszka Józefa.

Sztuttgart 3 października. Zarząd kolejowy w ślad za Bawarią zaprowadził z dniem wczorajszym 9-godzinny czas pracy. Jak donosi Schwab. Courier, to samo postanowienie zostanie także w Badenie przeprowadzone.

Abryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcji, która też nie bierze za nią odpowiedzialności.

## NADESLANE.

Były asystent kliniki wewnętrznej  
Radcy dw. prof. E. Korczyńskiego

**Dr KAZIMIERZ FLIS**

ordy je po powrocie jak dawniej Rynek 9 I p. tel. 45

## FIZYKALNO-DJETETYCZNA Lecznica dra TARNAWSKIEGO

w KOSSOWIE za KOŁOMYJĄ,

stac. kol. Zabłotów,

1825

otwarta do końca października. — Kuracja owocowa i po pobycie w zdrojowiskach.

**WACZKA**  
**AMIDIA DZIECI**  
at rekonal scenlow i churech na zoladek  
wielow do wia czalynch a Kr. 1-III  
zaw do wozozycy gratis dawki  
stadzie 27.

## Nabrzmienie żył (Varices).

Elixir de Virginie leczy gruntownie nabrzmienie żył, jeżeli użyje się w początkach; wstrzymuje pogorzenie się w razach zadawnienia. Usuwa osłabienie nóg, ocię żalność, bóleści, opuchlinę, odrętwienie, leczy rany i za pobiega ponawianiu się. — Użycie łatwe i nieszkodliwe. Nabyć można w Paryżu w Pharmacie Moride, p. rue de la Tacherie. — W Krakowie, w aptekach p. Redyka i Wiszniewskiego — opis wysyła się bezpłatnie 86

## Dolegliwości podeszłego wieku

(retour d'age).

Elix de Virginie leczy nabrzmienie i zranienie żył, phlebit, nabrzmienie jędr, hemoroidy, i jest jedynym w dolegliwościach podeszłego wieku przeciwko krwotokom, zapaleniom, dusznościom, ościom żołądka, nerwowościom, zatwardzeniu i obstrukcji żołądka. — Nabyć można: w Paryżu w pharmacie Moride, 2 rue de la Tacherie. — W Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego. — Opis wysyła się bezpłatnie.

**Bilety wizytowe**  
\* 100 sztuk 1 K. \*  
wykonuje  
- - DRUKARNIA - -  
„GŁOSU NARODU“.

Kapelmistrz Stanisław Czyżowski  
powrócił

i udziela jak lat poprzednich nauki gry na skrzypcach dostarcza również orkiestry do koncertów i zabaw. Mieszka ul. Krupnicza 1. 20.

**Kompletne wyprawy kuchenne poleca W. HALSKI Kraków.**  
czyste niklowe najlepszej marki, Sphinx stalowe emaliowane, patentowane stalowe z obrączką emaliowaną stalowe i emaliowane. Prima najlepsze marki żelazne emaliowane marki Cieszyn Bazarowe najlepsze



# C. k. austriackie koleje państwowe. Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 października 1905 roku.

## Odjazd z Krakowa i z Podgórze:

4.30 rano poc. osob. Nr. 31 z Krakowa. — 4.47 rano poc. osob. Nr. 1033 z Podgórze-Płaszowa — 4.53 rano poc. osob. Nr. 1032 z Podgórze-przystanku.

DO OSWIECIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwerni i Sierszy Wodnej, w Oświęcimie do Wiednia i Wrocławia. — 6.43 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa. — 6.50 rano poc. posp. Nr. 3 z Podgórze-Płaszowa. DO PODWOŁOCZYSK: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd po Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Belzca; w Przemyśle do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Ickan, Stryja; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 8.10 rano poc. osob. Nr. 15 z Krakowa. — 8.22 rano poc. osob. Nr. 15 z Podgórze-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadow w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyśle do Chyrowa i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; do Rawy Ruskiej; do Janowa, w Krasnem do Brodów; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 8.30 rano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa. — 8.46 rano poc. miesz. Nr. 411 z Podgórze-Płaszowa. — 8.40 rano poc. osob. Nr. 6211 z Krakowa do KOCMYRZOWA. — 9.02 przed poł. poc. osob. Nr. 41 z Krakowa. — 9.17 przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórze-Płaszowa 9.24 przed poł. poc. osob. 1012 z Podgórze-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Suchej do Zywca i do Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, Suchyehory i do Kralowa; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzach do Gorlic; w Now. Zagórzu do Mezö-Laborez, Koszyc i Budapesztu, w Chyrowie do Przemyśla, do Stryja, Stanisławowa i Husiatyna. Przy tym poc. kursuje z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy. — 11.00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa — 11.12 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórze-Płaszowa. DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy ruskiej i Sokala; w Przemyśle do Chyrowa; we Lwowie do Ickan; w Krasnem do Brodów w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa. — 1.15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa, 1.30 po poł. poc. osob. — 1.030 z Podgórze-Płaszowa. 1.38 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórze-przystanku.

DO SUCHY i OSWIECIMA przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; połączenia w Kalwarii do Wadowic i Bielska; w Oświęcimie do Wiednia, Wrocławia. — 1.30 po poł. poc. mieszany Nr. 461 z Krakowa, 1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórze-Płaszowa.

DO WIELICZKI 1.45 po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa DO MOGIELY i KOCMYRZOWA, 2.49 po poł. poc. pociąg osobowy Nr. 5 z Krakowa.

DO LWOWA; połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Now. Sącza, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do N. Zagórza, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa i Husiatyna; w Jarosławiu do Rawy rusk. i Sokala; w Przemyśle do Chyrowa, we Lwowie do Krasnego i Brodów, do Podwołoczysk, Odessy i Kijowa, do Ickan. — 6.15 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa. — 6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Podgórze-Płaszowa. DO STRÓŻ; połączenia: w Stróżach do Nowego Sącza. — 7.40 wiecz. pociąg miesz. Nr. 463 z Krakowa. — 7.51 wiecz. pociąg mieszany Nr. 463 z Podgórze-Płaszowa.

DO WIELICZKI 7.55 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa, 8.10 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze-Płaszowa, 8.15 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórze-przystanku.

NA LINIĘ TRANSWERSALNĄ; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Oświęcima, a stamtąd do Wiednia; w Kalwarii do Wadowic; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Mezö-Laborez, Koszyc i Budapesztu, do Chyrowa i Przemyśla, do Stryja. — 8.05 wieczór pociąg osobowy Nr. 6215 z Krakowa DO KOCMYRZOWA, 8.38 wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa. DO ICKAN; połączenia: w Przemyśle do Chyrowa, a stąd do Stryja i Stanisławowa; w Ickanach do Bukaresztu, Konstancji, a stąd wezwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola. — 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa, 9.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Podgórze-Płaszowa.

DO PODWOŁOCZYSK; połączenia: we Lwowie do Burdajeni, Bukaresztu i Konstancji, Stryja, Ławocznego, Munkacza i Budapesztu; w Krasnem do Brodów i Kijowa; w Tarnopolu do Kopyczyniec; w Podwołoczyskach do Odessy i Kijowa. — 10.55 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa. — 11.05 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórze-Płaszowa.

DO TARNOPOLA; połączenia: w Bierzanie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadow w kierunku ku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Tarnobrzega; w Przemyśle do Chyrowa, Nowego Zagórza, Mezö-Laborez, Koszyc i Budapesztu; we Lwowie do Czerniowiec, do Stryja i Ławocznego, Janowa do Rawy Ruskiej Belzca; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Kopyczyniec. — 11.40 w nocy pociąg osobowy Nr. 47 z Krakowa, 11.54 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-Płaszowa, 1.00 w nocy poc. osob. Nr. 1022 z Podgórze-przystanku.

DO NOWEGO SĄCZA; przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; połączenia: w Skawinie do Dworów; w Suchej do Zywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy

## Przyjazd do Krakowa i do Podgórze:

wprost przechodzące. — 4.20 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórze-Płaszowa, 4.42 rano poc. osob. Nr. 12 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu z Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stryja, Belzca, Rawy Ruskiej; w Przemyśle od Chyrowa; w Rzeszowie od Jasła, Stanisławowa, ktryja, Chyrowa, Nowego Zagórza przez Jasło; w Tarnowie od Jasła S od Orłowa. — 5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgórze-przystanku, 5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgórze-Płaszowa, 6.07 rano poc. os. Nr. 48 do Krakowa.

Z LINI TRANSWERSALNEJ przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzach z Gorlic; w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; 6.41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórze-Płaszowa i 6.50 rano poc. posp. Nr. 2 do Krakowa.

Z ICKAN; połączenia: w Ickanach w środy i niedziele przez Konstancję z Konstantynopola, (okrętem do Konstancji), codzień od Bukaresztu; we Lwowie od Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja. w Przemyśle od Nowego Zagórza, Chyrowa; — 7.19 rano poc. miesz. Nr. 412 do Podgórze-Płaszowa; 7.30 rano poc. m. Nr. 412 do Krakowa, Z WIELICZKI 7.40 rano: pociąg osobowy Nr. 6212 do Krakowa

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórze-przystanku, 7.53 rano pociąg osobowy Nr. 1033 do Podgórze-Płaszowa. 8.10 rano pociąg osobowy Nr. 32 do Krakowa.

Z OSWIECIMA; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Suchej, Wadowic; w Kalwarii od Wadowic. — 8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórze-Płaszowa. — 8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Kijowa i Brodów; we Lwowie od Bukaresztu, Burdajeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż. — 10.28 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórze-przystanku. — 10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórze-Płaszowa.

Z OSWIECIMA; połączenia: z Oświęcima od Wiednia i Wrocławia; w Podgórze-Płaszowie do Krakowa i Lwowa. — 11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgórze-Płaszowa. — 11.35 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Krakowa.

Z WIELICZKI; połączenia w Podgórze-Płaszowie od Oświęcima, Wiednia i Wrocławia. — 1.05 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa 1.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórze-Płaszowa, 1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa.

Z TARNOPOLA; połączenia: w Przemyśle od Budapesztu, Koszyc, Mezö-Laborez; Now. Zagórza, Chyrowa; w Jarosławiu do Sokala, Rawy ruskiej; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż — 2.24 po poł. pociąg posp. Nr. 6 do Krakowa.

ZE LWOWA; połączenia: we Lwowie od Odessy, Kijowa od Brodów i Krasnego, od Burdajeni, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyśle od Chyrowa; w Przeworsku do Tarnobrzega. — 4.17 po poł. pociąg osobowy Nr. 1011 do Podgórze-przystanku, 4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgórze-Płaszowa, 4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa.

Z LINI TRANSWERSALNEJ; przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Zagórzu od Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Chyrowa, Przemyśla przez Chyrów; w Zagórzach z Gorlic; w Jasle od Rzeszowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Zwardonia, w Kalwarii od Bielska, Wadowic. — 6.12 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Podgórze-Płaszowa, 6.25 wieczór pociąg osobowy Nr. 16 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego, Stryja, Rawy Ruskiej, Janowa; w Przemyśle od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróż; w Bierzanie od Wieliczki. — 7.10 wieczór pociąg osobowy Nr. 6216 do Krakowa.

8.55 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórze-przystanku, 9.00 wieczór pociąg osobowy Nr. 1035 do Podgórze-Płaszowa, 9.12 wiecz. poc. osob. Nr. 34 do Krakowa. Z OSWIECIMA; połączenia: w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej, Alwerni. — 9.31 wiecz. poc. pociąg osobowy Nr. 4 do Podgórze-Płaszowa, 9.38 wieczór pociąg pociąg pociąg osobowy Nr. 4 do Krakowa.

Z PODWOŁOCZYSK; połączenia: w Podwołoczyskach od Odessy i Kijowa; w Borkach wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Ławocznego, Stryja, Janowa; w Przemyśle od Chyrowa w Jarosławiu od Sokala, Rawy Ruskiej, Belzca; w Przeworsku od Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano), Koszyc, Nowego Sącza, Stróż; od Chyrowa, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróż. — 10.35 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Podgórze-Płaszowa. — 10.45 rano pociąg osobowy Nr. 24 do Krakowa.

Z RZESZOWA; połączenia: w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła; w Bierzanie od Wieliczki. — 10.41 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórze-przystanku. — 10.7 w nocy pociąg osobowy Nr. 1021 do Podgórze-Płaszowa. — 11.00 w nocy pociąg osobowy Nr. 46 do Krakowa.

Z NOWEGO SĄCZA przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchyehory; w Kalwarii od Bielska i Wadowic.

## Agronom

ze szkołą rolniczą i chmielarską, oraz czteroletnią praktyką w gospodarstwie i mleczarstwie poszukuje posady ekonomia lub pisarza. Zgłoszenia do Mleczarni w Trzcianie koło Rzeszowa. 2047 4

## Papuga

zielona, średniej wielkości, z klatką, piękną za 20 koron, różne wyborowe przedmioty ze szkła, porcelany, kilka sztuk salonowych mebli, piecyk naftowy salonowy i t. p. do sprzedania z powodu braku miejsca. Ogrodowa 3, piętro I, codziennie od 3 do 5 popołudniu. 2049 3

## Sumę 30.000 koron

ma do ulokowania na 5 1/2% na hipotekę realności w mieście, po Banku, kancelarya adwok. dra Adama Bobilewicz w Krakowie. 2050 2

## Poszukuje się agenta podróżującego

dla rozsprzedaży szat kościelnych z własnym wozem i końmi za przewizją; wymagana kaucja w gotówce lub zabezpieczona. Oferty lub zgłoszenia osobiste pod 2046 6 „Liturgia” Króśno.

## Skład papieru w Tarnowie Kamila Bauma

potrzebuje praktykanta zaraz z uczciwej rodziny. 2044 3

## EPILEPSYA.

Kto cierpi na padaczkę, kurcze i inne nerwowe przypadłości, niech zażąda o tem broszury. Do nabycia darmo i opłatnie przez Priv. Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

## Uczeń konserwatorium

udziela lekcji gry fortepianowej. Ul. Stolarska 6 II, na prawo, od godz. 1 w południe. 1991 4



## Zawiadomienie.

Kto z W. Duchowieństwa pragnie dobre i prawdziwe WINA dostać do Mszy św., niech się zgłosi do ks. Krawca Piotra w Hanuszowcach Szepes meg. Ungarn, p. loco. — 1 litr białego od 46 wyżej takaj samorodne 1 l. od 1.30 wyżej Schiler 1 l. od 46 h. wyżej 20 beczek Tokajera 130 l. 140 K. Potwierdzamy: ks. J. Kwiatkiewicz ks. Ant. Łętkowski Króścienka.

## OBRAZY olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich własny wyrób ram wszelkiego rodzaju, najstarsza firma w tym zawodzie na miejscu, rok założ. 1866

## E. Leichta w Krakowie

ulica Piłarska przy bramie Floryańskiej.

## Tanie czeskie PIERZE!

5 kilo, świeżo darte K. 9'60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch, darte, K. 30, 36, Wysła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 331 2

## STARUSZKA

80 letnia, samotna i niedołączna, niegdyś zamożna i z dobrej rodziny, obecnie wskutek nieszczęśliwych wypadków rodzinnych, podczas powstania pozostaje bez pomocy i opieki. Zwraca się przeto w swej niedoli do ludzi miłosiernych z prośbą przyjęcia jej z pomocą. Łaskawe datki przyjmuje ewent. wskaże adres Adm. Głosu Narodu. 1575 0



Za nadaniem przesyłki kwoty 2 zł. 40 hal.

**Księgarnia katol. Dr. W. Miłkowskiego**

w Krakowie, ul. Grodzka 13 tel. 43. Przygotowanie odwrotną pocztą franko.

### Najmniejszą książeczkę

do modlitwy 1/2 centymetrów grubości

Książeczka miniaturowa przez O. S. B. Tow. Jez.

czysty druk i papier, elegancka oprawa w skórę, wyborowa treść odznaczająca to wydawnictwo, jedyne w swoim rodzaju, przeznaczone dla inteligencji.

Ta sama książeczka jest także w oprawach zwykłych od 5.50 kor. aż do 11.50 kor., porto 40 hal.

Tamże wyszedł: Najtańszy przewodnik po Krakowie. Cena 20 hal.

## Ogłoszenie licytacji.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytację przez oferty na następujące dostawy w 1905 roku.

### NA DOSTAWĘ:

Przy wnoszeniu ofert należy złożyć wadium w kasie szpitalnej:

- |   |        |
|---|--------|
| 1) Leków  | 500 K  |
| 2) Artykułów sanitarnych, waty, organiny etc.   | 1000 " |
| 3) Wyrobów gumowych, płótna, poduszek, worków etc.  | 500 "  |
| 4) Mięsa wołowego około 30.000 kg., cielęciny około 25.000 kg., kości około 1.000 kg.                                   | 2000 " |
| 5) Słoniny około 6.000 kg., szmalcu około 2.000 kg., szynki około 1.500 kg., kielbasek około 23.000 par (wyrób krajowy) | 500 "  |
| 6) Maki pszennej żytniej z młynów krajowych około 83.000 kg.  | 1000 " |
| 7) Krup wszelkich tudzież grochu i fasoli około 29.000 kg.  | 500 "  |
| 8) Sliwek suszonych i powideł około 3.000 kg.   | 200 "  |
| 9) Towarów kolonialnych   | 500 "  |
| 10) Cukru z przeworskiej cukrowni około 7.000 kg.   | 400 "  |
| 11) Piwa flaszkowego około 9.000 flaszek, piwa beczkowego około 22.000 litrów   | 200 "  |
| 12) Spirytusu, rumu i wódki około 2.000 l.  | 50 "   |
| 13) Jaj kurzych około 180.000 sztuk   | 500 "  |
| 14) Kur żywych około 1.500 szt., kurcząt żywych około 3.000 szt.  | 50 "   |
| 15) Ziemniaków wybieranych suchych, zdolnych do przechowania przez zimę około 100.000 korcy                             | 200 "  |
| 16) Mydło do prania około 6.000 kg., mydło do rąk około 300 kg., sody około 1.000 kg.                                   | 200 "  |
| 17) Nafty niezapalnej około 7.000 kg., świec stearyn około 700 kg.  | 100 "  |
| 18) Stomy okładowej żytniej około 3.000 kg.   | 70 "   |
| 19) Mleka niezbieranego 140.000 l., śmietanki 4.000 l.  | 500 "  |

Do ofert należy dołączyć próbki z wyjątkiem artykułów wymienionych w pozycjach 1, 4, 5, 13, 14, 18 i 19.

Bliższych wyjaśnień na żądanie udzielić może Zarząd szpitala w godzinach urzędowych.

Oferty ostateczne znacznikiem na 1 koronę należy wnieść w godzinach urzędowych do biura Dyrekcji szpitala do dnia 18 października b. r. do godziny 12 w południe.

Do kontraktu wymagana będzie kaucja w wysokości 10% od całkowitej dostawy.

Dyrektor krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie  
POMIKŁO w. r.

## Skład aparatów

## fotograficznych

i wszelkich przyborów klisz, papierów do kopiowania kartonów, chemikaliów itp. **Zakład optyczny**

**Niemetz i Spółka**

Kraków Szewska 2.

## ZAKŁAD REPRODUKCJI FOTOTECHNICZNEJ

# T. JABLONSKI i Sp.

w Krakowie

ul. Franciszkańska L. 4, Nr. Telefonu 614.

— wykonuje —

AUTOTYPIE NA CYNKU, MOSIADZU I MIEDZI  
PŁONOWE I KRESKOWE DO WYDAWNICTW  
NAUKOWYCH I ARTYSTYCZNYCH, CENNIKÓW,  
OGŁOSZEN. MAREK OCHRONNYCH I T. P.

— FOTOLITOGRAFIA. —

1927 0

Jedyny chrześcijański wyłączny skład węgla z kopalni

## „BORY”

Sprzedaż węgla z kopalni hr. Potockiego tudzież z kopalni górnośląskich (węgiel pruski):

Na składzie posiadamy również drzewo opałowe miękkie, i twarde po następujących cenach:

1 m. drzewa miękkiego 6 K.  
1 m. „ twardego 8 K.

Towarzystwo handlowe chrześcijańskich węglarzy. Kraków ul. Pawia L. 3.  
Franciszek Parizek, Dyrektor kierujący.

# Magazyn HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka 13 tel. 43

poleca

1871 8

Wybór nowości jesiennych i zimowych, wełny

od 1.90 kor., do 12 kor. za metr.

Gotową konfekcję damską, żakiety

od 20 kor. wzwyż.

Próbki na żądanie opłatnie.

MARKA OCHRONNA.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie

## „PRZADKA”

W KROŚNIE

poleca Szan. P. T. Publiczności swego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane **PŁOTNA KORCZYŃSKIE** od najgrubszych do najcieńszych web, i **Bielizna stołowa** o wzorze kostkowym i adamaszkowym

oraz dostarcza kompletne i najtańsze

## Wyprawy ślubne.

ZAMÓWIENIA nadsyłać prosimy wprost do KROSNA (poczta, telegraf i stacja kolejowa w miejscu). — Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco odwrotną pocztą.

1901



Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS”

założony w roku 1897 w Krakowie, właśc. A. Musiołek, dostawca dla c. k. urzędników państw.

Sklep: Kraków, Ulica Sławkowska nr. 16 naprzeciw „Grand-hotelu”.

Hodowla i skład zwierząt: Półwie Zwierzyniec „Willa Wisła”. — Menażerya i własny park zwierząt w „Parku krakowskim” poleca się nadł. Szan. P. P. Publ.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju.

2038 10

— Cenniki bezpłatnie za nadesł. 5 hal. marki. — Młode Bernharty od 20 złr., foxterriery, jamniki, japońskie psy, rasowe kury, Angora-koty i t. d. Kolibry od 1 złr., papugi od 2 złr., prawdziwe kanarki od 6 złr., złote rybki, małpki i t. d. — Sprzedają żywe zwierzęta. — Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

Uwaga: Około 20-to letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakresie hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach jak dotąd, tak i nadal.

## MAGAZYN MEBLI

i Zakład Tapicersko - dekoracyjny

pod firmą

## Stanisław Stachowski

w Krakowie przy ulicy Sławkowskiej L. 1.

poleca swój obficie zaopatrzone Magazyn w meble stylowe i fantazyjne do salonów, sypialni i pokoi jadalnych, portyery, firanki, dywany łożka żelazne, materace, wkłady do łożek, kołdry, pledy do podróży, poduszki, makaty francuskie, stery do okien i wszelkie inne przybory dekoracyjne. Podejmuje się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania, jakoteż i wszelkich innych dekoracji.

1768 0

## Magazyn futer A. ARMATYS i Sp.

w Krakowie, Rynek gł. vis a vis Ratusza.

Skład i pracownia futer męsk. i damsk.

Wielki wybór kołnierzy, rękawków i czapek

oraz wszelkiej galanterji, w zakres kuśnierstwa wchodzącej. **Wykonuje wszelkie roboty**

pod najumiarkowanymi warunkami. 1704 0

Przyjmuje FUTRA do PRZECHOWANIA przez lato.

## Porebski - i Zimler

w Krakowie, Rynek gł. L. 8,

MAGAZYN

towarów drobiazgowych

i przyborów do krawieczyny

polecają 2009 4

## Nowości

w tych działach

na sezon jesienny i zimowy.

## Salon mód „IRIS”

Maryi Romaniszyn

przy ul. Wiśnej L. 2

poleca 1533 44

najnowsze kapelusze

damskie i dziecięce, woalki,

szpilki do kapeluszy itd.

Przyjmuje również fasony do ubiorów i odnawiania po bardzo przystępnych cenach.

## Fortepiany i pianina

nowe i przebrane najtaniej sprzedaje

i wypożycza 1832 0

**Zygmunt Raba**

ul. św. Jana L. 13.

Strojenia i reperacje się przyjmuje

## Poznańczyk

udziela lekcji języka niemieckiego, tłumaczy korespondencje i t. d. Uł. Stolarska 6 II., na prawo, od godz. 1 w południe. 1992

## Ogrodnik kawaler

lat 30, z 15 letnią praktyką, biegły we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, świadectwa bardzo dobre, chce zmienić posadę od 1-go listopada b. r. lub od Nowego Roku 1906.

Piotr Staszowski, Szafary

2048 3

p. Nowy Targ.

**Nowo otworzona pracownia sukien damskiej konfekcji**

**F. Gałuszki**

Floryańska 43, I p.

długoletniego pracownika w firmach wiedeńskich, oraz kilkuletniego pracownika w magazynie p. M. Prauss.

Polecam się łask. względom W.W. Pań na sezon jesienny. 1814 0

**Gospodyni** 2041 1

znająca się doskonale na gospodarstwie domowym i kuchni, znająca białe szycie, poszukuje posady we dworze lub na plebanii. Zgłoszenie do Zgromadzenia Służebnic Serca Jezusowego ul. Garncarska dla A. W.

Wydawca Dr Antoni Beaupre. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński. W Drukarni „Głosu Narodu” w Krakowie, pod zarządem S. Szemleka.